Nr. 350 — Środa 24 Listopada 1937 r. — Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Atak wojsk chińskich na pozycje japońskie



Na naszym zdjęciu widzimy oddział Chińczyków, ruszający z wyciągniętymi bagnetami do ataku na pozycje japońskie.

Marsz. Czang-Kai-Szek

zwrócił się o pomoc do Marszałka sowieckiego Bluechera?

Budowa fortyfikacji dokoła Nankinu

„Times" ogłasza wywiad, udzielony w niedzielę wysłannikowi tego pisma w Nankinie przez marszałka Czang-Kaj-Szeka. Wywiad dotyczy warunków, na jakich Chiny byłyby gotowe zawrzeć pokój z Japonią. Marszałek zaznaczył, że pokój winien być zawarty w ramach paktu 9 mocarstw. Zebrani w Brukseli przedstawiciele zainteresowanych mocarstw uznali słuszność stanowiska Chin. Państwa te mogą przyczynić się do nadania skuteczności postanowieniom układu 9 mocarstw, o ile okażą Chinom pomoc. W dalszym ciągu swego wywiadu marszałek zaprzeczył, jakoby w łonie chińskiego Rządu centralnego panowały rozbieżności i nieporozumienia i zaznaczył, że jeszcze nigdy w historii Chin duch jedności narodowej nie był tak silny, jak obecnie.

Dziennik japoński „Niszi Niszi" donosi, że marszałek Czang-Kai-Szek, za pośrednictwem attache wojskowego pewnego mocarstwa zwrócił się do marszałka sowieckiego. Bluchera, z prośbą o pomoc.

FORTYFIKACJE DOOKOŁA NANKINU.

Do Nankinu napływają świeże dywizje chińskie z prowincji Kiangsi, Szeczuan i Junnan. Dowódca obrony rejonu nankińskiego, gen. Lutsian (b. gubernator prowincji Szeczuan), cały wysiłek kieruje na ufortyfikowanie miasta i budowę linii obronnych.

Chińczycy rozpoczęli budowę pasa fortyfikacji w odległości 20 km. od Nankinu. Ewakuacja stolicy postępuje szybko naprzód. Nankin robi wrażenie miasta wymarłego. 80% sklepów i lokali handlowych jest zamkniętych.

NA POŁUDNIOWYM BRZEGU RZEKI ŻÓŁTEJ.

Komunikat chiński donosi, że w rejonie kolei Tien-Tsin-Pukou oddziały chińskie wycofały się ze wszystkich pozycyj na rzece Tuhaiho i zajęły nowe linie obronne na południowym brzegu rzeki Żółtej. Natarcie japończyków zatrzymuje się z tego powodu, że kilka przęseł mostu kolejowego przez rzekę Żółtą uległo zniszczeniu przez ogień artyleryjski podczas ostatnich walk.

Lord Robert Cecil



Laureat Nagrody Pokojowej Nobla.

Polityka Francji

zmierza do stworzenia bloku państw w których panuje wolność

De Tessan, podsekretarz stanu w ministerium spraw zagranicznych Francji, przemawiając z okazji odsłonięcia popiersia Brianda w Muret, podkreślił, iż polityka rządów francuskich, które wyszły z wyborów 1936 r. zmierza do wzmocnienia paktu Ligi Narodów, krajów, w których panuje wolność, i odrzucenia rozwiązań gwałtownych. Nie jesteśmy jednak mówił de Tessan, ślepi. Nie zamykamy oczu przed kryzysem Ligi Narodów i przed powrotem dawnego empiryzmu w polityce kontynentalnej i pozakontynentalnej. Zdajemy sobie sprawę z możności niebezpieczeństw, jednakże w chwili obecnej nie możemy stracić zimnej krwi.

Sprawa podwyższenia płac

urzędników państwowych i kolejarzy we Francji

jest obecnie najważniejszym zagadnieniem Rządu

Po zwycięskim dla Rządu francuskiego głosowaniu, które zakończyło debatę polityczną w Izbie Deputowanych, Rząd znalazł się wczoraj w obliczu zagadnienia które podczas tej debaty nie było szerzej poruszane, a które stanowi jedno z najważniejszych konkretnych trudności. Chodzi mianowicie o sprawę podwyżki poborów urzędników państwowych. Minister Bonnet, ustalając budżet na rok 1938, przewidział przeznaczenie z nadwyżek tego budżetu kwoty około półtora miliarda franków na wyrównawczy dodatek drożyźniany dla pracowników państwowych, związki zaś pracowników państwowych już od paru miesięcy wysunęły w dość kategorycznej formie żądanie jednolitego 150 frankowego dodatku miesięcznego dla wszystkich pracowników bez różnicy stopnia i poborów.

Po szeregu konferencyj między Rządem a związkiem urzędników premier Chautemps w porozumieniu z ministrem skarbu poczyni pewne ustępstwa i ostatnie propozycje Rządu, które mają być we środę lub czwartek zgłoszone do Izby Deputowanych, przewidują podwyżkę uwzględniającą żądania urzędnicze w 50 do 60 proc. Rząd oblicza, że podwyżka jaką proponuje ze swej strony wyniesie w budżecie na r. 1938 kwotę około miliarda 600 milionów franków, natomiast spełnienie w całej rozciągłości żądań pracowników państwowych wyniosłoby ponad 3 miliardy franków, zaś łącznie z podwyżkami dla kolejarzy i pracowników miejskich Paryża wyniosło by około 3 miliardów 800 milionów franków. Suma ta przewyższyłaby przewidywaną na r. 1938 przez ministra Bonneta nadwyżkę budżetową i spowodowałaby deficyt.

We wtorek mają się odbyć nowe rozmowy między Rządem i pracownikami państwowymi. W czwartek zaś sprawa przechodzi do Izby Deputowanych, która ma się co do niej wypowiedzieć.

Zamach

na „Słowacką Strzałę"

Na linii kolejowej Bratisława—Praga w pobliżu miejscowości Malacky w Słowacji dokonano zamachu na pospieszny pociąg motorowy zwany „słowacką strzałą". Jakiś osobnik ułożył na torze przeszkodę z kilkunastu grubych desek, która, jak stwierdzili rzeczoznawcy, mogłaby spowodować wykolejenie się pociągu. Przeszkodę jednak w porę zauważono i usunięto. Osobnika aresztowano.

Premier Negrin

o ochotnikach włoskich

Prezes ministrów legalnego Rządu hiszpańskiego Negrin przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, którym oświadczył, że odpowiedź Komitetowi Nieinterwencji dana będzie jeszcze w tym tygodniu, lub w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Negrin nie kwestionuje dobrej woli Komitetu, ale gorzej przedstawia się sprawa informacji co do liczby „ochotników" włoskich w Hiszpanii.

Według informacji Rządu liczba włoskich żołnierzy w Hiszpanii wynosi 150.000. Wymieniana przez czynniki faszystowskie liczba 60.000 dotyczy tylko żołnierzy, będących na froncie, do czego dochodzą jeszcze rezerwy, wojska garnizonowe, policja oraz straż kolejowa i drogowa na terenach, podległych gen. Franco.

W tej części Hiszpanii całe garnizony składają się wyłącznie z wojsk cudzoziemskich. Bez zapytania nas — powiada Negrin — mówiono o wycofywaniu częściowym po 5000 Włochów. To byłby skandal! My musielibyśmy rozwiązać międzynarodową brygadę, gdy rebelianci odsyłaliby swoich rannych i chorych, którzy i bez tego nie biorą udziału w walce.

Co do kursu pesety zaznaczył Negrin, iż jeszcze dziś ma ona wyższe w świecie pokrycie. Rząd w najbliższym czasie zastosuje pewne środki dla podniesienia kursu pesety.

W końcu zapowiedział Negrin upaństwowienie w najbliższym czasie przemysłu wojennego oraz po części środków transportowych.

Tyfus zagraża Anglii

300 lekarzy radzi nad sytuacją

Epidemia tyfusu, która wybuchła przed trzema tygodniami na przedmieściu londyńskim Croydon, jest śledzona z wielkim zaniepokojeniem przez ludność stolicy. Lekarze epidemia osiągnęła swój punkt kulminacyjny w ze szłym tygodniu, tym niemniej liczba zachorowań na tyfus wzrosła nie tylko w Londynie, a przerzuciła się nawet na centrum miasta. W Kensington, w zachodniej części Londynu, zanotowano 12 wypadków tyfusu. W ciągu soboty i niedzieli zmarło dwie osoby chore na tyfus. W Croydon liczba chorych na tyfus wynosi 137. W sobotę zanotowano 11 nowych wypadków tyfusu, a w niedzielę 13. Ogółem zmarło dotychczas 7 osób. Dzienniki poranne wyrażają zaniepokojenie z powodu rozszerzenia się epidemji i wskazują, że w Cardiff, w południowo - zachodniej Anglii, zanotowano również 6 wypadków tyfusu. W przyszłą środę odbędzie się w Londynie posiedzenie 300 lekarzy, celem obrad nad skutecznymi środkami zwalczania epidemji.

Walka o kierunek polityki gospodarczej

Stanów Zjednoczonych

Agencja Havasa podaje z Waszyngtonu następującą charakterystykę sytuacji gospodarczej Stanów Zjedn. i toczących się obecnie walk o kierunek polityki gospodarczej:

Jak wiadomo, ostatnio działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych wykazała osłabienie.

Otóż wskaźniki aktywności gospodarczej za ub. tydzień nie wykazują żadnej poprawy. Przeciwnie — jaskrawiej występują niektóre objawy osłabienia. W niektórych przemysłach oraz w niektórych gałęziach handlu obserwuje się redukcję części pracowników, względnie ograniczenie godzin pracy. Zamówienia wykazują spadek. Jednocześnie obserwuje się pewne ograniczenie w wydatkach ze strony ludności.

Przeciwnicy polityki Roosevelta mają nadzieję wyzyskać obecną sytuację dla wykazania ujemnych stron dotychczasowej polityki gospodarczej Rządu i całkowitej jej likwidacji. Prezydent Roosevelt stoi obecnie na stanowisku współpracy z inicjatywą prywatną, uważając „że tą drogą zbija argument strony przeciwnej, jakoby „Nowy Ład" był zasadniczo przeciwny prywatnej inicjatywie. Jeżeli próba nawiązania współpracy z inicjatywą prywatną nie powiedzie się, Roosevelt powróci do bezwzględnego stosowania państwowych metod ożywiania gospodarki, być może w drodze realizacji programu zbrojeniowego.

Bilans tajfunu

480 ludzi zginęło

a 170.000 osób znalazło się w ostatniej nędzy

Ofiarą tajfunu, który szalał we środę i czwartek na Wyspach Filipinskich, padło 480 zabitych. Około 170 tysięcy ludzi znalazło się w ostatniej nędzy. Straty materialne oceniane są na miliony dolarów.

Prezydent Quezon ogłosił w tym kraju stan pogotowia, oraz wydał zarządzenia, mające zapobiec zwyżce cen.

Obecnie tajfun, którego największe nasilenie zanotowano na wyspie Luzon, skierował się ku Morzu Chińskiemu.

Oddziały uzbrojonych Arabów

przedostały się do Palestyny z Transjordanii

Krążą pogłoski, iż znaczne oddziały uzbrojonych Arabów z Syrii i Transjordanii przedostały się na terytorium Palestyny. Według ostatnich wiadomości, jedna grupa operuje w górach Galilei, między Safeden a Akko, druga zaś w górach Judejskich w okolicy Jerozolimy.

Sprawa „Białych Kapturów"

W związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie tajnych organizacyj, wszystkie drogi prowadzące do Paryża były wczorajszej nocy obsadzone przez posterunki gwardii lotnej. Posterunki te poddają rewizji wszystkie pojazdy szukając broni.

„Le Jour" donosi, że na wszystkich lotniskach wojskowych ogłoszono stan ostrego pogotowia. Lotnicy nie mają prawa opuszczać swych koszar.

Pielgrzymka Wielkiego Muftiego

Prasa arabska donosi, że Wielki Mufti Jerozolimy odbyć ma pielgrzymkę do Mekki, gdzie konferować będzie z przedstawicielami muzułmańskimi z Indyj i krajów arabskich w sprawie wytworzonej sytuacji w Palestynie.

Z życia akademickiego

PAŁKARZE HULAJĄ.

W sobotę po rozpoczęciu zajęć na u[illegible] Kazimierza we Lwo[illegible] do szeregu awantur, [illegible] przez endeków. Na Uniwersytecie zwołano nielegalny wiec. Rozrzucono ulotki, w których zarzuca się rektorowi Kulczyńskiemu sfałszowanie wyników plebiscytu. Po wiecu sformowano pochód, na czele którego szli studenci teologii (!). Doszło do starcia z policją.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie pałkarze endecey wywołali szereg awantur. Kilkunastu studentów Żydów dotkliwie pobito. Prof. Krzyżanowski podobno wyrwał (!) bitych z [illegible]. (fr.).

Pogłoski

W „ABC" czytamy:

„W Warszawie pojawiły się pogłoski o [illegible] n na płk. Koca. [illegible] miał być oficer re[illegible] legionista.

Jak się okazuje wiadomość ta była [illegible]".

O tych pogłoskach i uwagach „ABC" pisze „Czas":

„Istotnie. My również [illegible] larmowani tą wiadomością. Ciekawe, [illegible] dzaju fałszywych plotek, które powodują tylko wzmożoną ilość rozmów telefonicznych, zdenerwowanie dziennikarzy, no i ogólny niepokój? Ciekawe, że powyższa plotka pojawiła się w kilka zaledwie dni po „zamachu" na p. Rutkowskiego, „zamachu" — trzeba przyznać — DOSYĆ DZIWNYM"...

Kto stanie na czele Faszinternu?

Pomiędzy rządami Japonii, Niemiec i Włoch omawiana jest sprawa utworzenia stałej komisji zgodnie z protokółem załączonym do paktu antykomunistycznego.

Jak mówią, na czele tej komisji ma stanąć ambasador Ribbentrop(!).

Protokuł, o którym mowa, przewiduje wymianę informacji dotyczących działalności „Kominternu", omawianie środków obrony, przeprowadzenie ustaw wymierzonych przeciw komunistom oraz stworzenie „studium" dla wspólnych kroków w walce z komunizmem.

Nie należy zapominać, że gdy faszyści mówią o „komunizmie", to pod pojęcie to podciągają wszystko, co nie jest faszyzmem.

Zwolnieni z hitlerowskiego więzienia

dwaj duńscy socjaliści

Dwaj młodociani socjaliści z Kopenhagi: Paweł Jensen i Borge Hansen, wracali pieszo z Wystawy Paryskiej do domu. Na małej pogranicznej stacji niemieckiej na granicy holenderskiej aresztowano ich i osadzono każdego oddzielnie w celi razem z kryminalistami.

Przy osobistej rewizji znaleziono u nich dwa numery niemieckiej prasy emigracyjnej oraz numer „Peuple" brukselskiego. Najbardziej jednak intrygowało władze hitlerowskie pismo polecające, które obaj młodzieńcy mieli od sekretarza Związku młodzieży, Hansena. Przypuszczali, że pismo pochodzi od sekretarza duńskiej partii socjalistycznej, który także nosi nazwisko Hansen.

Po siedmiu tygodniach przetrzymywania w więzieniu w Bremie, obu młodzieńców zwolniono i odstawiono do duńskiej granicy.

Jak opowiadają, nie znęcano się nad nimi, ale za to cierpieli głód na równi z innymi niemieckimi więźniami.

Jak wydalono z Szwajcarji

pretendenta do tronu... Francji

Korespondent Havasa w Genewie podaje przebieg wypadków, które doprowadziły do wydania nakazu opuszczenia Szwajcarii przez pretendenta do tronu francuskiego, hrabiego Paryża. Policja genewska zauważyła w sobotę bardzo ożywiony ruch w zazwyczaj opuszczonej posiadłości Versois. Dowiedziano się niebawem, że hrabia Paryża wyznaczył tam spotkania całemu szeregowi osobistości. W godzinach rannych ruch w Versois ogromnie się ożywił i ze wszystkich sąsiednich departamentów francuskich coraz to przyjeżdżały autokary z podróżnymi do zamku Bertoloni. Policja związkowa w Bernie, otrzymawszy te wiadomości od policji genewskiej, wydała nakaz zatrzymania tego ruchu. Podróżni francuscy zostali wydaleni za granicę, a hrabiemu Paryża i organizatorom zebrania wydano nakaz opuszczenia Szwajcarii.

Japończycy u wrót Indochin

Wiadomość, że oddział japońskiej piechoty morskiej wysadzony na ląd na wyspie Weiczau przez japońskie okręty wojenne, przystąpił do fortyfikowania wyspy, wywołała w kołach politycznych silne wrażenie. Wyspa Weiczau, należąca do Chin, leży w zatoce Tonking, nie daleko granicy Indochin francuskich, panując całkowicie nad portem Pakhoi.

Ofiary „Królowej Luizy"

Długotrwałe poszukiwania zasypanych górników w kopalni „Królowa Luiza" 6 górników doprowadziły ubiegłej nocy do odkopania pierwszych dwuch ofiar katastrofy.

Obławy na gangsterów

Agenci policji związkowej w Ameryce przeprowadzili jednocześnie obławy w N. Jorku, Chicago, Filadelfii, Pittsburgu i innych miastach Stanów Zjednoczonych. Podczas obławy przytrzymano 38 przedstawicieli rozgałęzionej w całym kraju bandy sprzedawców narkotyków. Z zeznań aresztowanych wynika, że policja zlikwidowała jedną z największych band tego rodzaju, czynnych w całych Stanach Zjednoczonych. Wśród zatrzymanych reprezentowani są w dużej ilości Chińczycy.

Przerwana komunikacja kolejowa

między Palestyną i Egiptem

Wskutek uszkodzeń, wywołanych powodzią w rejonie Gaza, uległa przerwie komunikacja kolejowa między Palestyną i Egiptem. Powódź zniszczyła liczne domy. Woda uniosła wiele sztuk inwentarza żywego. Ofiar w ludziach nie zanotowano

Sześcioro dzieci spaliło się żywcem

W Portales (Nowy Meksyk) nastąpił gwałtowny wybuch materiałów impregnacyjnych, zawierających dużą ilość benzyny. Spłonęło żywcem 6-cioro dzieci.

Przegląd prasy

Socjaliści na Zamku

NOWE ECHA. — ŚMIESZNY ZARZUT „WIECZORU". — ROZUMNY GŁOS „DEPESZY".

Już 1½ tygodnia upłynęło od rozmów na Zamku, a prasa jeszcze nie może się uspokoić. Jest to miara głębokiego wrażenia, jakie wywarły te rozmowy. Jak pisaliśmy w obszernym artykule niedzielnym, te rozmowy — jako akt polityczny — postawiły na porządku dziennym kraju sprawę demokratycznych wyborów.

I oto prasa burżuazyjna, która początkowo próbowała była jakoś wykręcać krok socjalistyczny w sensie jakiejś „ugodowej taktyki" lub czegoś podobnego, nagle zmieniła ton i atakuje socjalistów w tonie coraz bardziej poirytowanym. O wyczynach „kierowanych" demokratów z „Kur. Porannego" pisaliśmy wczoraj. Z innej beczki (wody) nalewa znowu „Wieczór Warszawski". Socjaliści — krzyczy — chcą mandatów, ale rządzić nie chcą (!)... Czytajmy np.:

> Wysuwając żądanie nowych wyborów, — woła „Wieczór" — PPS. nie myśli o rządach, ale o mandatach i płynących z nich korzyściach partyjnych. Taktyka ta odpowiada całkowicie tradycyjnej polityce PP. z okresu przedmajowego. Poza krótkotrwałym gabinetem Moraczewskiego, socjaliści *nigdy formalnie nie brali odpowiedzialności za rządy.* Mieli oni swoich przedstawicieli w niektórych gabinetach, zwłaszcza w rządzie obrony narodowej Witosa w roku 1920 i w gabinecie koalicyjnym Skrzyńskiego. Zawsze jednak podkreślali *tymczasowość i połowiczność* tego swego udziału w rządach, a w agitacji wiecowej uprawiali nawet opozycję przeciw rządom, w których zasiadali ich przedstawiciele.

Naturalnie to przedewszystkim nieprawda. „Nie brali odpowiedzialności"? Oto wzięli odpowiedzialność w chwili najtrudniejszej i najbardziej odpowiedzialnej, bo w r. 1920. Nie była to chyba chwila sposobna dla „korzyści partyjnych". Wszak niektórzy (wiadomo jacy) uciekali czemprędzej do Poznania, sądząc, że wszystko stracone... Akurat „Wieczór Warszawski" powinien by sobie coś przypomnieć z owych czasów. Gdy chodziło o los Niepodległości, socjaliści nie zawahali się ani przez chwilę. I stanęli do obrony państwa wraz z chłopami. Czy pp. z „Wieczoru" rozumieją treść naszej odpowiedzi? Wystarczy.

Ciekawe, że „Czas", przytaczając głos „Wieczoru", robi zajmujące spostrzeżenie o „Wieczorze". Stwierdza — ciekawe — że „Wieczór" sekunduje p. B. M. z „Gazety Polskiej".

> Mianowicie z tego wszystkiego, co od pewnego czasu czytamy w „Wieczorze", jest widoczne, że w piśmie tym p. Miedziński ma, bądź co bądź *wielkiego sojusznika.* Zauważyli to również inni, nie tylko my. Czy to jest rzeczą przypadku, czy też tkwi w tym *jakaś „kombinacja"* — nie będziemy w to wnikali. W każdym razie dużo się o tym mówi.

Bardzo zajmująca uwaga.

Innymi głosami prasy dziś zajmować się nie będziemy. Nachalny felietonista z „Naszego Przeglądu" p. Regnis wyprzedził wszystkich krytyków i zapewnia, że rozmowy na Zamku „wliczamy do zdobyczy rewolucyjnych, które przyczyniły się do uratowania konstytucji kwietniowej" (!!). Że też w redakcji nie ma poważnego człowieka, który by poskromił harce tego pana.

Natomiast rozumny głos słyszymy znowu ze szpalt „Depeszy", która daje ostrą odpowiedź p. B. M. z „Gazety Polskiej". Pisze —

> Udział całego społeczeństwa w kształtowaniu woli zbiorowej *wiąże jednostkę z ideą państwa* i nadaje mu tę *siłę moralną,* jakiej nie wytworzy nigdy przymus policyjny.

Naturalnie, nietylko „siłę moralną", ale co za tym idzie także fizyczną.

O artykułach p. B. M. będziemy pisali osobno.

K. Cz.

„Arbeiter Zeitung" zakazana

w Czechosłowacji

Bratni „Populaire" z 20 b. m. zamieszcza ostry artykuł na 1-ej stronicy przeciw zakazowi rozpowszechniania w Czechosłowacji „Arbeiter Zeitung", organu austriackiej S. D.

Jak czytelnicy wiedzą, „Arbeiter Ztg.", redagowany przez tow. Bauera, drukowana była dawniej w Czechosłowacji i przesyłana nielegalnie do Austrii. Na skutek protestów faszystowskiego rządu austriackiego i konfiskat prokuratora, „Arbeiter Ztg." musiała się przenieść aż do Paryża, co naturalnie ogromnie utrudniło jej tak robotę redakcyjną, jak przesyłkę do Austrii. Widocznie jednak ukochana przez robotników wiedeńskich „Arbeiter Ztg.", znalazła sobie jakieś drogi, bo austriacki rząd znowu się zaniepokoił. Przypuszcza widocznie, że znienawidzone przez faszystów pismo idzie do Austrii z Paryża przez Czechosłowację. I zwrócił się zapewne z protestem do rządu czechosłowackiego. A czechosłowacki rząd ustąpił i zakazał rozpowszechniania socjalistycznego pisma.

Ale w rządzie są także socjaliści. „Prawo Lidu", dziennik czeskiej S. D., oświadcza, że nic o tym zakazie partia nie wiedziała; że minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, nie porozumiewając się z partiami koalicji; że minister zostanie zainterpelowany w tej kwestii.

„Socjaldemokrat" organ niemieckiej S. D. w Czechosłowacji, nazywa akt ministra „niesłychanym" i powiada, że to zarządzenie wywołało żywą reakcję w kołach socjalistycznych.

„Populaire" wyraża nadzieję, że zarządzenie zostanie rychło cofnięte. Miejmy nadzieję. Ustępliwość demokracji wobec faszyzmu nigdy nie doprowadza do dobrych wyników!

Oferta Mussoliniego

dla cesarza abisyńskiego

Współpracownik „Daily Heraldu" rozmawiał z b. cesarzem Abisynii Haile Selassiem na temat pogłosek krążących o jego osobie.

Haile Selassie oświadczył mu, że otrzymał od Mussoliniego propozycję, by wrócił do kraju. Wzamian za to Mussolini przyrzekł mu pewną sumę pieniędzy i zwrot jego majątku państwowego.

Ale Haile Selassie odrzucił tę ofertę. „Nigdy nie zgodziłbym się na takie warunki — oświadczył on współpracownikom dziennika — byłoby to zaprzedaniem mojego narodu za moje osobiste bezpieczeństwo i dobrobyt.

Nie mam żadnych dochodów — dodał — żyję z rodziną z resztek kapitału, jaki mi pozostał".

Dziennikarz od siebie dodaje, że Haile Selassie wyprzedał już wszystkie kosztowności, jakie posiadał i że fundusze jego są już na wyczerpaniu. W miejscowości Bath, gdzie przebywa obecnie b. cesarz, prowadzi on niezwykle oszczędny tryb życia.

Katolicki program rolny

Endecy przeciw ks. Prymasowi

Rada Społeczna przy ks. Prymasie Hlondzie opracowała i ogłosiła **program** rolny. Oczywiście — bardzo umiarkowany. To też znalazł aprobatę w „Czasie", organie wielkiej własności, który naturalnie przy tej sposobności natychmiast „porachował się" z min. Poniatowskim. Stanowisko „Rady Społecznej" przy ks. Prymasie jest takie: **ewentualnie (!) wywłaszczenie, ale za poważnym odszkodowaniem (!).** Czytamy:

> *W razie nieskuteczności* lub niedostateczności innych środków, *nie można państwu odmówić prawa* przymusowego wywłaszczenia środek ten należy uważać jednak *za wyjątkowy*, a okres parcelacji przymusowej nie może skutkiem tego *trwać bez końca.*
>
> Przymusowe wywłaszczenie musi w każdym wypadku zapewnić dotychczasowemu właścicielowi należyte odszkodowanie, t. j. takie, *które nie wykazuje rażącej różnicy* w stosunku do ceny rynkowej i umożliwia mu stworzenie innego warsztatu gospodarczego.

„Czas" jest zachwycony. Rzecz jasna. Ale endecy—nie! Dlaczego? Może dlatego, że program jest zbyt „obszarniczy"? Nic podobnego! Bo niema nic o Żydach. Czytajmy:

> Trudno pominąć milczeniem fakt, że Rada Społeczna, mówiąc o ustroju wsi polskiej, *nie znalazła ani jednego słowa dla sprawy żydowskiej.* Bez rozwiązania tej sprawy niepodobna przecież mówić realnie o „skierowaniu odpływu pewnego odsetka ludności wiejskiej do miast", o zdrowej, racjonalnej rozbudowie przemysłu, o normalnym rozwoju handlu. Są to sprawy tak dziś już powszechnie w *Polsce uznane, że — wolno przypuszczać* — Rada Społeczna pominęła je milczeniem tylko dlatego, że nie budzą w polskich kołach katolickich żadnych wątpliwości.

Akcenty **krytyczne** aż nadto widoczne. Endecy nie są zadowoleni z Rady Społecznej przy ks. Prymasie. A więc i z samego ks. Prymasa, bo bez jego zgody program oczywiście ogłoszony nie został.

Stara prawda — wpierw hitleryzm, potem katolicyzm.

Pokwitowania

Do dyspozycji Centr. Kom. Zw. Zawodowych w myśl uchwały z dnia 14.8 1936 r.

Zebrane w Sierpcu przez tow. Tułodzieckiego zł. 25.

Na pracowników Z. N. P.

Rozalia Dębska zł. 10.

Leontyna z Biro-Jakubowiczów

Nikodemowa Grosser

zmarła dnia 20 listopada 1937 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski odbędzie się dziś dn. 23 listopada o godz. 2-ej, o czem zawiadamiają

córka i rodzina

Szymanowski za granicą i u nas

Nazwisko Karola Szymanowskiego znów wraca na usta wielu.

W Hamburgu niedawno odbyła się premiera baletu góralskiego „Harnasie". Charakterystyczne pieśni i tańce góralskie w pięknej oprawie symfonicznej Szymanowskiego wywędrowały daleko do Pragi, Paryża, wreszcie do Hamburga. Tutaj intendent opery hamburskiej p. Henryk Strohm wystawił balet polski z przepychem, podobnie jak w ubiegłych latach Halkę Moniuszki.

Jednocześnie w Warszawie Tow. Przyjaciół i Sztuki i Tow. Muzyki współczesnej poświęcają wieczory Szymanowskiemu. Ostatni czwartkowy koncert w Konserwatorium zaprezentował jeden z najpiękniejszych utworów, jakie zostały w spuściźnie po niedawno zmarłym kompozytorze.

Preludia, słynna etiuda b moll, pierwsza sonata fortepianowa z fugą znalazły poważną odtwórczynię w p. Rabcewiczowej. Późniejsze, nieco ryzykowne dla głosu pieśni śpiewał p. Janowski, przy bardzo subtelnym akompaniamencie prof. Lefelda.

Kulminacyjnym punktem wieczoru była jednak sonata skrzypcowa, którą pp. Ochlewscy wykonali ze szczególnym pietyzmem.

E. O.

Francja i Syria

Premier syryjski Dżamil Mardam, który udaje się obecnie do Francji, oświadczył przedstawicielowi Havasa, co następuje: jadę do Paryża, aby uregulować z Rządem francuskim pewne kwestie, będące w zawieszeniu i wzmocnić jeszcze, o ile to jest możliwe, przyjaźń francusko - syryjską. Ufam, że cel ten podobnie jak w przeszłości, osiągnę i obecnie.

„LINIA MAGINOTA" — nowoczesny mur chiński

Na [illegible] w kinie „Colosseum".

Historyczny mur chiński, ciągnący się na przestrzeni blisko 9000 metrów, który miał bronić starożytne Chiny przed inwazją plemion mongolskich, przestaje już dziś budzić podziw. Sławę i popularność dawnego muru chińskiego przejęło dziś wspaniałe miasto podziemne, słynna Linia Maginota, biorąca swą nazwę od jej inicjatora — generała Maginota. Epokowa ta linia fortyfikacyjna, ciągnąca się niemal od granicy belgijskiej aż po Alpy szwajcarskie, ma za zadanie zabezpieczyć Francję przed najazdem z drugiej strony Renu. Linia ta to olbrzymie miasto obronne, wyposażone we wszelkie możliwe urządzenia techniczne, w podziemne źródła wody do picia, nowoczesne narzędzia do zbrojnej walki, szpitale, laboratoria doświadczalne i techniczne. W podziemiach Linii Maginota, tajemnic której strzeże sztab francuski (Drugi Oddział), znakomity pisarz francuski — Pierre - Nord — zawarł akcję fascynującej powieści szpiegowskiej p. t. „Zamach na Linię Maginota". Na tle epokowej budowli z żelaza i betonu został zrealizowany wspaniały film szpiegowski p. t. „Linia Maginota", którego bohaterami są: Vera Korene i Victor Francen. Ten niezwykle oryginalny film wyświetla od dziś kino „Colosseum".

Francja a Polska

Min. Delbos w Polsce

Zbliża się dzień przyjazdu francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa do Polski. Depesze już wyznaczają termin — 3-ci grudnia. Min. Delbos ma odwiedzić także stolice Małej Ententy — Pragę, Bukareszt i Belgrad. Dzienniki francuskie silnie podkreślają wielkie znaczenie podróży.

Zasadniczy charakter podróży (pomijamy konkretne cele najbliższe) jest jasny. Francja w odpowiedzi na podróż Mussoliniego do Berlina i na utworzenie faszystowskiego bloku trzech państw (Niemcy, Włosi, Japonia) chce podkreślić i wzmocnić swe związki polityczne z Polską i M. Ententą. Zwłaszcza że — podobno — sojusz obronny z Rosją Sowiecką stracił ostatnio we Francji na popularności; ze względu na osławione „procesy", czystkę w armii i t. d. Stosunki Francji z Anglią za czasów Rządu ludowego ogromnie się wzmocniły; ale naturalnie, polityka angielska, podzielona w swych zainteresowaniach pomiędzy najróżniejsze tereny i kwestie globu ziemskiego, nie zawsze może na kontynencie europejskim iść we wszystkich sprawach równolegle do polityki francuskiej.

W tej sytuacji podróż min. Delbosa jest zupełnie zrozumiała. Chodzi mu przede wszystkim o wzmocnienie SZANS POKOJU europejskiego. Z tą chwilą, gdy „oś" Berlin — Rzym — Tokio coraz bardziej grozi naruszeniem równowagi politycznej i nawet wojną, staje się rzeczą zrozumiałą, iż demokratyczna Francja, rzeczniczka pokoju szczera i wierna, stara się wzmocnić stare sojusze i naturalne związki.

POWITAMY min. Delbosa na wolnej ziemi polskiej szczerze i gorąco. Powitamy nie tylko dlatego, że oddawna Polskę wiąże z Francją nieklamana sympatia, ale także dlatego, że INTERES POLSKI wymaga bliskiego związku z Francją. Nie będziemy tu w szczegółach przypominali i ani sprawy Gdańska, ani pogróżek we „Völkischer Beobachter". Sytuacja jest znana. I żadni hitlerofile typu endeckiego czy typu wschodnio imperialistycznego à la p. Bocheński, próbujący pomniejszać znaczenie Francji dla Polski, tej sytuacji nie zmienią. Cała niemal Polska tę sytuację rozumie dobrze. Łączy nas z Francją gorące pragnienie utrwalenia pokoju, tak ważnego dla rozwoju Polski.

P. B. Miedziński, główny publicysta pół - urzędowej „Gazety Polskiej", lubi mówić i pisać, dla ułatwienia sobie polemiki oczywiście, że nasza pozycja w polityce międzynarodowej (ostatnio sprecyzowana w memoriale do p. Prezydenta i w uchwałach Rady Naczelnej P. P. S.) jest podyktowana przez „II-gą Międzynarodówkę", a nie przez „rację stanu". Są to poprostu banialuki. Naturalnie, nie taimy tego, że żywimy sympatie dla demokracji francuskiej i jednocześnie awersję dla nieludzkich metod faszystowskich. Ale ta demokracja jest pokojem a ów faszyzm jest groźbą wojny. A więc OBRONA NIEPODLEGŁOŚCI wymaga bliskiej współpracy naszej z Francją.

Min. Delbos może być pewien szczerego, najserdeczniejszego przyjęcia w Polsce. Nie będzie miało nic wspólnego z urzędową oschłością lub zaciekawieniem gapiów, jak to czasem się zdarza podczas wizyt oficjalnych. SPOŁECZEŃSTWO polskie — bez przymusu i zachęt z góry — będzie z całego serca witało ministra spraw zagranicznych zaprzyjaźnionej Francji.

A jak przyjmie min. Delbosa ulica Wierzbowa? Przyjmie za pewne grzecznie... Ale jak go przyjmie pod względem POLITYCZNYM? Czy zmieni się co w kursie politycznym? Pamiętamy okres podróży gen. Gamelina do Polski i rewizyty marsz. Rydza-Śmigłego we Francji. Wówczas „Gazeta Polska", reprezentująca — nieoficjalnie oczywiście — ulicę Wierzbową, oświadczyła, że — w polskiej polityce zagranicznej NIE ZMIENI SIĘ NIC!... A krakowski „Kurierek" oświadczył, że przecie to tylko rozmowy „fachowców - wojskowych"...

OSTRZEGAMY przed kontynuowaniem tych manewrów. Społeczeństwo chce polityki zagranicznej jasnej i wyraźnej. Demokracja polska, a więc PPS, ludowcy i Klub Demokratyczny, stanowisko swe sformułowała jasno.

Demokracja francuska ostatnio bardzo się wzmocniła. Ten proces wzmacniania się trafnie charakteryzował niedawno „Kurier Warszawski"; zdemaskowanie korupcji faszystowskiej i wykrycie potężnych arsenałów broni otworzyły oczy niemal wszystkim (nasz „Dziennik Narodowy" pociesza się, że to wszystko „prowokacja masońska).

Legenda o „osłabieniu" Francji, podstępnie kolportowana przez duchowych pachołków hitleryzmu w Polsce, chyba kończy się.

Polska powinna stanąć w sposób zdecydowany przy boku Francji! Dla poskromienia planów faszystowskiej agresji, dla wzmocnienia pokoju europejskiego, dla spokojnego rozwoju Polski.

Ob. minister Delbos będzie dla nas miłym i pożądanym gościem!

K. CZAPIŃSKI.

Echa rozmów na Zamku

Głos uczciwy i jasny

Z wychodzącego w Grudziądzu „Głosu Nadwiślańskiego" przedrukowujemy artykuł o rozmowie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z przedstawicielami P. P. S., klasowych związków zawodowych i T. U. R. Opuszczamy parę tylko ustępów mniej istotnych. RED.

Wielkie wrzenie w prasie różnych odcieni wywołała audiencja socjalistów u Prezydenta Państwa. O ile prasa „sanacyjna" na kilkanaście godzin, aż nie otrzymała wyraźnego nakazu, zamilkła, nie mogąc się w sytuacji zorientować, o tyle prasa „narodowcowa", oraz prasa regulująca swe zapatrywania wedle informacyj „narodowców", przywiązuje do pobytu socjalistów na Zamku bardzo wielkie znaczenie polityczne, dopatrując się m. in., że w wewnętrznej polityce Polski następuje zwrot na lewo.

I w tym trzeba dopatrzeć się pewnego nieporozumienia, pewnego przeczulenia nerwów różnych przywódców politycznych, którzy w każdym niecodziennym kroku tej czy innej strony opozycyjnej dopatrują się niebezpieczeństwa utracenia szans w różnych prowadzonych przez siebie gierkach politycznych. Z głosów prasy „sanacyjnej" i „narodowcowej" o audiencji socjalistów na Zamku wieje niepokój o utracenie resztek wpływów, które możnaby przy pewnej okazji jeszcze wykorzystać. Ale, kiedy socjaliści już „trafili" do Prezydenta Państwa, ...to — pytają się przywódcy różnych grupek politycznych—co dla nas pozostanie?

I znowu dopatrują się pewnej zbiorowej akcji z ludowcami. I znowu pisze się o „centrolewach". Dlaczego? Bardzo jasne: *są ludzie, którzy w każdym kroku przeciwników politycznych dopatrują się ubijania interesu partyjnego!* Ich zdaniem, socjaliści, idąc na Zamek, mieli w zanadrzu własne cele, a może nawet chcieli sięgnąć po władzę.

Kto pod takim kątem patrzy na tak niecodzienne zjawiska, jak wręczenie postulatów politycznych przez ludowców marsz. Rydzowi w Nowosielcach, jak pobyt socjalistów na audiencji u Prezydenta Państwa, *ten nigdy nie widzi istotnego celu tych niecodziennych w naszym życiu państwowym kroków.*

Piszemy „*niecodziennych*", bo oczywiście, jeżeli się zważy trwającą postawę anty-sanacyjną czy to ludowców, czy też socjalistów, to jeden i drugi krok jest *niecodzienny.* Ale to jeszcze nie daje nikomu uprawnienia *do posądzania jednych, czy drugich o uprawianie „macherek" — politycznych.*

Trzeba przede wszystkim jedno zrozumieć. Krok ludowców w Nowosielcach i ostatni krok socjalistów *jest jedynym wyjściem w dzisiejszej sytuacji politycznej. Bo czyż jest inna możliwość zadokumentowania swej woli i żądań politycznych dla opozycji, tej która bez żadnego „ale", bez żadnego „gdyby", nie chce współpracy z Ozonem?* Nie ma! *Czyż jest inna możliwość zapowiedzi, że po takiej ostatniej próbie przystąpi się do działalności już bezwzględnej?* Nie ma! *Czyż zresztą w dzisiejszych czasach dla opozycji jest inna możliwość uniknięcia zarzutu, że ominęła jakikolwiek środek, mogący przyczynić się do najłagodniejszego wyjścia z kryzysu politycznego?* Nie ma! Zwrócili się ludowcy w Nowosielcach do marszałka Rydza, poszli teraz socjaliści do Prezydenta Państwa. Jedni do pierwszej osoby, drudzy do drugiej osoby w państwie. Przedstawili im *postulaty polityczne* wsi i polskiego Świata Pracy, zgrupowanego w P. P. S. *W postulatach tych jednak nie ma mowy, że jedni albo drudzy żądają władzy wyłącznie dla siebie.* Atoli mówi się wyraźnie, na co godzi się cały prawie naród, żąda się zlikwidowania emigracji politycznej i nowych ustaw wyborczych, ustaw naprawdę demokratycznych, słowem: *żąda się dla dobra Polski zmian dzisiejszych warunków politycznych.*

Śmiało można zaryzykować powiedzenie, że i socjaliści poszli na Zamek bez ubocznych myśli partyjnych. *Poszli, kierowani troską o losy państwa, tak, jak to uczynili ludowcy w Nowosielcach i w chwili, kiedy przystąpili do manifestacyjnego dziesięciodniowego strajku chłopskiego. Podejście do marsz. Rydza w Nowosielcach było zapowiedzią przystąpienia do ofensywy politycznej,* jak i na odwrót, *strajk chłopski był manifestacją na nieodpowiadanie na postulaty nowosieleckie.*

Tak też trzeba podchodzić do ostatniego kroku socjalistów. I oni uważali pójście na Zamek za *ostatnią próbę zwrócenia uwagi Głowy Państwa na istotne położenie polityczne Państwa naszego. Ostatnią próbę pokojową,* bo już następnego dnia rada naczelna P. P. S. uchwaliła jednogłośnie *„użyć wszystkich środków",* celem urzeczywistnienia swoich *żądań politycznych.*

Nie ma więc w kroku socjalistów dla nas żadnej sensacji politycznej, a raczej dopatrywać się należy *zapowiedzi ostrzejszego kursu opozycji.*

I tego właśnie ostrzejszego kursu politycznego opozycji demokratycznej obawiają się różni gracze polityczni i dlatego to wrzenie w ich organach prasowych.

Organ płk. Miedzińskiego, „Express Poranny" n. p., pisze m. in:

„W wystąpieniu do P. Prezydenta Rzeczypospolitej socjaliści mogli byli podać sposoby urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej, podjęcia wszelkich nowych robót publicznych, ostatecznej likwidacji bezrobocia itd. itd. Zażądali wyborów!"

Otóż to! Zamiast postulatów gospodarczych, wysunęli przywódcy socjalistyczni *postulaty polityczne.* I to właśnie się konsorcjum ozonowo-endeckiemu nie podoba. Przypominamy sobie, że już po Nowosielcach zarzucono chłopom dlaczego właśnie *żądania polityczne* wysunęli zamiast gospodarczych.

Tak, różnym graczom politycznym, którzy trzymają się klamki państwowej różnymi sztuczkami, nie na rękę jest, jeżeli opozycja skupiająca masy wysuwa *żądania polityczne.*

Ale któżby był tak naiwny i nie wiedział tego, że *zanim nie zostaną spełnione postulaty polityczne większości narodu, o spełnieniu postulatów gospodarczych mowy być nie może!!!*

W. Z.

Przeciw terrorowi

Groźby pod adresem prof. Michałowicza

Otrzymaliśmy następujący odpis listu, wystosowanego przez Klub Demokratyczny do p. Rektora Uniwersytetu w Warszawie:

Do Jego Magnificencji Pana Dr. Włodzimierza Antoniewicza — Rektora Uniwersytetu J. Piłsudskiego, w miejscu. Krak.-Przedmieście.

Klub Demokratyczny w Warszawie uważa za swój obywatelski obowiązek zwrócić się do Waszej Magnificencji w następującej sprawie:

W kolportowanej na uczelniach Warszawy ulotce (Akademik Polski Nr. 2 październik 1937 rok), której egzemplarz okazowy załączamy między innymi powiedziano:

„Agent czerwonego Kominternu, pachołek żydowskiej mafii — Michałowicz, jako jeden z pierwszych zostanie usunięty z wyższych uczelni i całego życia polskiego".

Jednocześnie w numerze 47 z dnia 9 listopada 1937 r. „Falangi" w art. wstępnym p. t.: „Polska stoi w przede dniu przełomu" — pisze się dosłownie:

„My, obozowcy, nie jesteśmy ludźmi, którzy biernie przyglądają się manewrom swych przeciwników, którzy zdolni są jedynie do odpierania ciosów, ale nie mają odwagi pierwsi zadawać. Wielokrotnie udowodniliśmy, że umiemy uderzać szybko, niespodziewanie, tam, gdzie nas najmniej oczekują, że umiemy nielicznymi stosunkowo siłami — zmuszać do odwrotu wielokroć silniejszego liczebnie przeciwnika".

Poczem znów znajdujemy groźbę tej treści:

„Ale i dziś nie będziemy czekać na chwilę, w której przeciwnik zakończy swe przygotowawcze manewry. Uprzedzimy jego atak".

Z uwagi, że teren uniwersytecki jest od jakiegoś czasu widowiskiem sporadycznych i gorszących scen terroryzowania ludzi nauki przez elementy mało uświadomione, zwracamy uwagę na zapowiedzi terrorystycznego działania przeciwko profesorowi Michałowiczowi przez pewne organizacje zmierzające przy pomocy siły fizycznej szerzyć swą ideologię. Bezpieczeństwo, zdrowie i możność pracy naukowej prezesa Klubu Demokratycznego dr. M. Michałowicza mogą być na terenie uniwersyteckim zagrożone.

Wyrażamy przekonanie, że Wasza Magnificencja poczyni niezwłocznie *potrzebne kroki, aby prof. Michałowicz mógł z całkowitą swobodą oddawać się swej pracy naukowej na terenie,* któremu nie tylko prawo, ale i piękna tradycja przeznaczyła wolność i swobodę głoszenia poglądów. Opisane fakty oraz nasuwające się na podstawie przeszłości z faktów tych wnioski mogły ujść uwagi Waszej Magnificencji, pozwalamy sobie zatem *imieniem Klubu Demokratycznego zwrócić na nie uwagę z prośbą, aby podjęte były należne zabiegi gwarantujące swobodę pracy naukowej tak niezbędnej dla dobra naszego kraju.*

Będziemy zobowiązani za poinformowanie nas, że nie uszły uwagi Waszej Magnificencji omówione wyżej przygotowania oraz zapowiedziana przez „Falangę" realizacja terrorystycznej akcji i że Wasza Magnificencja *przeciwstawi się tym próbom* z należytą mocą i siłą faktyczną i moralną Swego Wysokiego Urzędu.

Prosimy przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

(—) J. A. Wiącek,
Sekretarz Generalny Klubu.
(—) R. Fleszarowa,
Senator R. P. Vice-Prezes Klubu.

O nocy św. Bartłomieja

W ostatnich czasach sporo pisano (naturalnie w granicach cenzury...) o planowanej rzekomo przez kogoś „nocy św. Bartłomieja", o „krwawym kwadransie" itp. pięknych perspektywach. Angielska i francuska prasa się zaniepokoiła. PAT potem musiał prostować.

Ten interesujący temat omawia dowcipnie p. Z. Nowakowski u niedzielnym numerze „IKAC"-a. Naturalnie na wesoło... ale trochę przez łzy...

Przede wszystkim — CENZURA... Zagranica wszystko wie — my nic! Wobec tego p. Z. N. zamierza zaabonować „V. Beobachtera", by coś wiedzieć o Polsce:

Zwłaszcza najbliżsi sąsiedzi, oddzieleni od nas tylko cienką pruską ścianką, wiedzą doskonale nie tylko o tym, co się stało, ale na całe tygodnie zdają się przewidywać z góry rozwój, a raczej *rozbój* wypadków. Bierze nas zazdrość, siedzimy bowiem, dosłownie *na cenzurowanym.* Może to dziwne, ale pragnęlibyśmy chociaż *odrobinę orientować* się w sprawach, które obchodzą nas prawie tak samo, jak obcych. Np. weźmy taką rzecz, jak słynna „odwra z przed trzech tygodni. Gdyby nie uprzejmość korespondenta „Völkischer Beobachter", który pierwszy odsłonił rąbek tajemnicy, bylibyśmy zdani tylko na domysły.

A teraz—owa „noc", ów „krwawy kwadrans":

I kogo, na miłość boską, *kogo będą rżnąć?* Kim są ci skazani na śmierć Hugenoci polscy z r. 1937? Czy to protestanci brzescy, czy też inni? Ciekawe również, jaki admirał jaki Coligny miał dać gardło?

Kwadrans... *Kwadrans dla zdrowia...* Może to i niezła metoda. Zresztą w pewien czas po pamiętnej nocy św. Bartłomieja nastąpił edykt nantejski, na który, co prawda, czekano dość długo. Może więc u nas, po takiej nocy wymyślonej przez polskiego Bartka, przyjdzie do edyktu, któryby zapewnił swobodę wyznania politycznego? Daj Boże!

„*Bombka raz!*"... Do niedawna zamawiało się w ten sposób piwo, obecnie „stalnje się" temi samemi słowami coś zupełnie innego.

P. Z. N. opisuje, jak to w kraju krąży coraz więcej bibuły nielegalnej — „BIBUŁA RESTITUTA".... Przypomina to trochę atmosferę w Rosji przed r. 1905.

Dla cudzoziemca napewno musi się to układać w romans rewolucyjny. Więc np. ta deputacja socjalistów w Pałacu Zimowym, wybuch bomby podczas pochodu na Marszałkowskim Prospekcie, potem bomba (ponoć reklamowa tylko) w willi jednego, następnie w zagrodzie Sobkowej innego pułkownika, a niedalej, jak trzy dni temu miał być też jakiś zamaszek, zdementowany zresztą w ostatniej chwili... Bombka raz! Bombka dwa!

Bardzo ciekawy obraz... Czytelnicy sami osądzą, czy dokładny. Talentu i śmiałości panu Z. N. nikt nie odmówi...

Włochy nie dostaną pożyczki

w Anglii

W Londynie bawi były minister Skarbu Włoch Volpi, który czyni starania o uzyskanie pożyczki dla Włoch.

W londyńskim City nie brak wprawdzie chętnych do poparcia Włoch ze względów „ideowych", jednakże ryzyko pożyczki dla Włoch jest tak wielkie, że względy „ideowe" muszą zejść na ostatni plan.

Bankierzy londyńskiego City udzieliliby Włochom pożyczki, gdyby Bank Angielski zgodził się dać gwarancję, ale Bank Angielski nie udzieli teraz gwarancji ze względu na nieskrystalizowane stosunki polityczne pomiędzy obu krajami. Widoki Volpiego na uzyskanie pożyczki w Anglii są równe zeru.

A sytuacja finansowa Włoch w ostatnich dniach POGORSZYŁA SIĘ wskutek wstrzymania przez Brazylię zapłaty długów zagranicznych. Dewizy brazylijskie odgrywały w bilansie płatniczym Włoch wcale nieposlednią rolę, aż tu naraz dewizy te przestały napływać! Czyż mogły się Włochy spodziewać, że przewrót faszystowski w Brazylii, do którego niewątpliwie Włochy rękę przyłożyły, ZACZNIE SIĘ OD ZAWIESZENIA WYPŁAT i że prezydent Vargas taką czarną niewdzięcznością swoich mentorów nakarmi?

Oziębienie stosunków

angielsko-portugalskich

Do Portugalii miała udać się angielska misja wojskowa, tymczasem gdy już wszystko było przygotowane i skład personalny misji ustalony, nadeszła wiadomość, że misja ta w ogóle nie wyjedzie z Anglii.

Według prasy francuskiej, nastąpiło znaczne ochłodzenie stosunków angielsko - portugalskich w związku z dyskusją kolonialną. Ten komentarz prasy francuskiej nie wiele mówi. Rzecz przedstawia się dla Anglii bardziej niebezpiecznie. Portugalia w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat była politycznie i ekonomicznie uzależniona od Anglii. Taki stan rzeczy dogadzał także Portugalii, gdyż czuła zawsze za sobą poparcie W. Brytanii. W sferach politycznych Europy uważano poprostu Portugalię za jedno z dominiów brytyjskich de facto, gdyż de nomine, Portugalia zachowała swoją suwerenność.

W ostatnich latach w Portugalii zaczęły zwyciężać prądy faszystowskie. Anglia spokojnie przyglądała się tym wewnętrznym przeobrażeniom Portugalii, sądząc, iż taka jest wola ludu portugalskiego.

Dopiero rokosz gen. Franco i opowiedzenie się Portugalii po stronie rebeliantów oraz jawne współdziałanie Portugalii z państwami faszystowskimi otworzyło oczy Anglii na fakt, że Portugalia stopniowo wyzwoliła się spod wpływów angielskich i oddala się w objęcia Niemiec i Włoch.

Zjazd P. O. W. w Wilnie

(WEDŁUG DEPESZ PATA)

W pierwszym dniu I-go ogólno polskiego zjazdu P.O.W. w Wilnie, uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 rano dekoracją krzyżami peowiackimi około 400 peowiaków.

Na salę wszedł prezes zarządu głównego, min. Kościałkowski w otoczeniu: insp. armii Dąb Biernackiego, gen. Skwarczyńskiego, oraz członków zarządu głównego Związku Peowiaków i Związku Legionistów.

Po krótkim przemówieniu p. ministra Kościałkowskiego członkowie zarządu głównego udekorowali odznaczonych, wręczając im krzyże.

O godz. 9.15 rozpoczęła się solenna Msza św.

Po Mszy św. uformował się pochód, w którym wzięło udział ok. 15 tys. peowiaczek i peowiaków. Pochód doszedł do Ostrej Bramy, gdzie odbyło się poświęcenie 11 sztandarów.

Z Ostrej Bramy uczestnicy zjazdu udali się pochodem na cmentarz Rossa, aby złożyć hołd sercu Józefa Piłsudskiego.

Prezydium zjazdu złożyło u stóp mauzoleum wieniec z napisem na szarfach: „W hołdzie Komendantowi — I-szy Ogólnopolski Zjazd Peowiaków w Wilnie — 21.11. 1937".

Następnie odbyła się przed mauzoleum żałobna defilada wszystkich peowiaków, na czele z prezydium zjazdu.

Z Rossy pochód przemaszerował na pl. Napoleona, przed pałac reprezentacyjny, gdzie do zebranych przemówił z balkonu pałacu reprezentacyjnego min. Kościałkowski.

Po krótkiej przerwie zgromadzeni wysłuchali przemówienia marszałka Śmigłego Rydza, transmitowanego z Warszawy przez zainstalowane głośniki (przemówienie to podaliśmy wczoraj). Po zakończeniu przemówienia rozległy się okrzyki na cześć marsz. Śmigłego Rydza.

Z kolei prezes zarządu głównego P.O.W. min. Kościałkowski odczytał deklarację ideową, którą przyjęto oklaskami.

Następnie zjazd uchwalił wysłać depesze: do p. Prezydenta R. P., do marsz. Śmigłego Rydza, do pani Aleksandry Piłsudskiej, do premiera Składkowskiego.

Na zakończenie tej części uroczystości odśpiewano marsza Pierwszej Brygady.

W godzinach popołudniowych w kasynie oficerskim i w poszczególnych kasynach wileńskich pułków legionowych odbyły się wspólne obiady żołnierskie.

Wieczorem odbyły się obrady byłych okręgów historycznych P.O.W.

Deklaracja ideowa P.O.W.

Poniżej przytaczamy kilka ustępów „deklaracji ideowej" P.O.W.

„W miejscu wiecznego spoczynku serca Komendanta przyrzekamy, że rytmiką serc, mózgów i mięśni, pod przewodnictwem marszałka Śmigłego Rydza będziemy tworzyć warunki, w których, gdy już przyjdzie zmierzyć się w walce, ktokolwiek nam ją narzuci, znowu, jak siedemnaście lat temu, po naszej stronie musi być zwycięstwo.

„Każdy obywatel w walce o zwycięstwo winien być świadom i pewien tego, że bród własnego stanu posiadania moralnego i materialnego. Współodpowiedzialny za losy Państwa obywatel zawsze i wszędzie jest gwarantem siły i spoistości swej ojczyzny.

„Przeciwni jesteśmy szukaniu wzorów obcych w budowie społecznej i politycznej Polski.

Uważamy za sprzeczne z psychiką polską totalizmy klasowe i nacjonalistyczne.

Czynny udział w postępie i budowie potęgi Polski powinny brać szerokie masy narodu w myśl zasad deklaracji lutowej, że „od losów tych warstw i ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość".

Dla realizacji wielkich zadań, jakie ma przed sobą Rzeczpospolita, skupić się musi całe społeczeństwo, a przede wszystkim wypróbowana w walkach stara wiara legionowo-peowiacka".

Terror w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą: W okolicach Betleem wykryto składy broni i amunicji. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Psotne budziki...

Los często płata człowiekowi brzydkie figle. Oto co się zdarzyło na zielonej granicy w Piekarach Śląskich. Poszły sobie dwie kobiety, zamieszkałe w dzielnicy szarlejskiej, do Bytomia po budziki. Na szmugiel... W Bytomiu poszło wszystko gładko. Kupiec zapakował przeszło 30 ślicznych budzików w dwie osobne paczki. W nocy po tym jazda na zieloną granicę i kobiety już były na polskiej stronie, kiedy nagle — o zgrozo — dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności wszystkie budziki urządziły sobie krótki, ale głośny koncert.

Straż graniczna alarm nocny usłyszała, zabierając obie przemytniczki na komisariat razem ze złośliwymi budzikami.

5 osób poniosło śmierć na przejeździe kolejowym

W sobotę wieczorem na przejeździe kolejowym pod Pabianicami nastąpiła tragiczna w skutkach katastrofa.

Mianowicie furmanka z 4 pasażerami wpadła wskutek nieuwagi woźnicy pod lokomotywę. Zarówno woźnica jak i wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Wydano zarządzenie, aby na przejeździe tym pełnił służbę stały posterunek ochronny.

Nasza rubryka

Introligator, lat 27, poszukuje pracy. Może pracować nie tylko w swoim zawodzie. Jakób Goldberg, Częstochowa, Katedralna 8.

Skok z V-go piętra

W domu nr. 85 w Al. Jerozolimskich wczoraj o godz. 9 ej wieczorem skoczył z 5-go piętra Zdzisław Nestor, lat 20, zam. tamże urzędnik.

Nestor pracował w Związku Pracowników samorządowych od lat 5-ciu. Był cichym i dobrym pracownikiem, lecz zamkniętym w sobie i skrytym. Nikt z nim bliżej nie przestawał.

Nestor często opowiadał, że skończy samobójstwem. Często wracał późno do domu, lubił pić i bawić się. Rodziny w Warszawie nie posiadał, prócz kuzynki w Kobyłce, do której dnia krytycznego wysłał list.

W sobotę Nestor przez cały dzień był bardzo zdenerwowany. Wychodząc z biura pożegnał się z kolegami czego nigdy nie czynił. Wieczorem widziano, jak niszczył jakieś papiery i korespondencję. Wreszcie przed godziną 9-tą wieczorem pojechał sam windą na 5-te piętro, tam usiadł na parapecie, otworzył okno, zawiązał oczy szalikiem i skoczył na asfalt podwórza.

Samobójcy pospieszył z pomocą dozorca domu, Jaskólski, który wszczął alarm i wezwał lekarza pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz znalazł Nestora w agonii i mimo usilnych zabiegów nie zdołał go uratować. W kilkanaście minut Nestor zmarł.

Z Gdyni

Czy Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wie o tym?

Przed 4 miesiącami robotnicy sezonowi, pracujący na drugim odcinku P. K. P. w Gdyni wstąpili do Centr. Związku Budowlanego.

Przewodniczącym sekcji robotników kolejowych został tow. Benedykt Jagła. Dzięki energii tego towarzysza i interwencji sekretariatu Centr. Zw. Rob. Przem. Budowlanego robotnicy uzyskali podwyżkę płac z 4 zł. na 4.80 zł. dziennie.

Sprawa — zdawałoby się całkiem jasna i jak należało przypuszczać, obie strony wyszły z targu zadowolone. Tymczasem zamiast uspokojenia, nastąpiło wzburzenie wśród robotników, wywołane zwolnieniem ich przewodniczącego, tow. Jagły.

Zawiadowca odcinka drogowego Laskowski odmawia przyjęcia delegacji. W dokumencie zwolnienia uwaga: „zwolniony z braku pracy" a tymczasem wszyscy pracują, dla wszystkich praca jest tylko zabrakło jej dla.. przewodniczącego oddziału klasowego związku.

Jakto?

Czy należenie do Związku socjalistycznego zawiadowca Laskowski uważa za zbrodnię, że wyrzuca z pracy członka tej organizacji?

Czy może represje zastosowano do robotnika, który, jako delegat związku i zaufany mąż robotników, ośmielił się wystąpić do Dyrekcji z memoriałem o podwyżkę płac?

Cóż to za metody i stosunki? Czy Dyrekcja Kolei w Toruniu wie coś o p. Laskowskim i jego praktykach?

Komunikujemy o tym oficjalnie. Domagamy się ponownego przyjęcia do pracy tow. Jagły. Oświadczamy, że będziemy nie tylko bronić tow. Jagłę, ale jeżeli prośby nie odniosą skutku, robotnicy przystąpią do walki. Tylko wtedy nie nazywajcie robotników „bolszewikami" i „komunistami".

K. R.

Z Przemyśla

Pochód robotników przemyskich na cmentarz

Onegdaj odbył się pochód klasowych organizacyj robotniczych na groby zmarłych tow. tow. Witolda Regera, Macieja Nowosiwa i Franciszka Szlama. Przy grobach zasłużonych towarzyszy wygłosili przemówienia tow. tow. Bemek, Gorlic i Stompe.

Postulaty robotników i chłopów

We środę, 8 b. m. odbyło się w Przemyślu olbrzymie zgromadzenie robotnicze. Już długo przed początkiem zapełniły tłumy robotników dwupiętrowa salę Domu Robotniczego.

Wiec zagaił tow. Frimer, poczem wybrano prezydium w następującym składzie: tow. tow Zajączkowski, Kopir, Krasnopolski, Kaczmarski, Pendlowski, Wójcik, oraz z ramienia Stron. Ludowego ob. Grabowski. Przemówienia wygłosili tow. Pilek, sekretarz Zw. Górników z Krosna, im. Stronnictwa Ludowego ob. Głowacz, tow. tow. Jan Stańczyk, Róg i Belnek. Wszystkie przemówienia były hucznie oklaskiwane.

Po uchwaleniu rezolucji, wyrażającej postulaty robotników i chłopów, zakończono wspaniałą manifestację odśpiewaniem pieśni robotniczych i okrzykami na cześć solidarności robotników i chłopów.

Robotnicy Przeworska w hołdzie tow. Daszyńskiemu

Staraniem Komitetu PPS. i klasowych organizacyj zawodowych Przeworska odbyła się w niedzielę, 14 b. m., w rocznicę śmierci tow. Daszyńskiego uroczysta akademia żałobna.

Uroczystość zagaił tow. Józef Kulpa, poczem orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar" i „Marsz żałobny" Szopena. Z kolei nastąpiły doskonale wykonane deklamacje pojedyńcze i zbiorowe. Po wykonaniu części artystycznej wygłosił przemówienie o życiu, pracy i walkach twórcy socjalizmu polskiego, tow. Daszyńskiego — tow. Frimer z Przemyśla.

Odśpiewaniem pieśni robotniczych wśród podniosłego nastroju zakończono uroczystą akademię.

W uroczystości uczestniczyły tłumy ludności pracującej, wypełniając salę po brzegi. Na akademię przybyły delegacje Stronnictwa Ludowego i „Wici".

W Jarosławiu

Uroczysta akademja ku czci tow. Daszyńskiego

W niedzielę, 14 b. m., robotnicy Jarosław uczcił pierwszą rocznicę śmierci tow. Ignacego Daszyńskiego, uroczystą akademią, urządzoną przez miejscowy oddział TUR-a. Akademię zagaił i przewodniczył tow. Jan Maślicki, powołując do prezydium tow. tow. Burego, Mikuliczyna i Zawronka. Referat o życiu i walce wodza Socjalizmu polskiego tow. Daszyńskiego, wygłosił tow. Firmer z Przemyśla.

Po referacie nastąpiła część artystyczna, na którą się złożyły produkcje chóru robotniczego oraz deklamacje. W deklamacji uczestniczyła spora delegacja Stronnictwa Ludowego.

Afera „Białych Kapturów"

Rewizje i dochodzenia w związku z aferą „Kagulardów" (Białych Kapturów), przeprowadzane energicznie przez ubiegły tydzień zarówno w Paryżu, jak i na całej prowincji, zostały w sobotę wieczorem chwilowo zawieszone.

Poza ostatnio aresztowanym najwybitniejszym z zatrzymanych dotychczas osobników, odgrywają cym pewną rolę w przemyśle włókienniczym, Moreau de la Meuve, dalszych aresztowań w sobotę nie dokonano, a syn 60-letniego Moreau de la Meuve został po kilku godzinnym przesłuchaniu zwolniony.

Na drogach, prowadzących do Paryża w kierunku granic, władze policyjne sprawują intensywny nadzór nad samochodami. Dotych czas jednak nie doszło do zapowiedzianych dalszych aresztowań wybitniejszych lub bardziej znanych osób w kołach politycznych.

Bombardowanie miast hiszpańskich

W niedzielę w nocy samolot powstańczy dokonał trzykrotnego nalotu na Alicante, zrzucając szereg bomb, które wyrządziły znaczne szkody. Jest 22 zabitych i wielu rannych. Szczegółów brak.

Trzy samoloty powstańcze usiłowały dokonać nalotu na port Sagonto. Nalot się nie udał z powodu intensywnego ognia rządowej artylerii przeciwlotniczej.

Wówczas samoloty te bombardowały miejscowości Burrina, Catellon i Benicarlos. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich.

Powstańcy bombardowali wczoraj również miejscowości Granen i Monzon w Aragonii. Ilość ofiar ludzkich w Monzon wynosi 15 zabitych.

Katastrofa kolejowa

40 zabitych i przeszło 100 rannych

Z Andaluzji donoszą o katastrofie kolejowej, która nastąpiła skutkiem złego nastawienia zwrotnicy na dworcu kolejowym Allanis.

Pociąg osobowy, wiozący jeńców wojennych, zderzył się z pociągiem towarowym. Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto 49 zabitych i przeszło 100 rannych.

Z. Nowakowski nie przyjmuje wawrzynu

Zygmunt Nowakowski w wywiadzie, udzielonym „Pol. Inf. Lit." oświadczył, że nie zamierza przyjąć nadanego mu przez PAL. złotego wawrzynu. Nowakowski uważa, że dziennikarz, pragnąc zachować niezależność, nie może przyjmować tego rodzaju odznaczeń.

Rokowania ze związkami sowieckimi

W sobotę rano wyjechała do Moskwy delegacja Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w osobach: Leona Jouhaux, Waltera i Scheveneisa i Jerzego Stolza.

Delegacja ta ma podjąć rokowania z sowieckimi związkami zawodowymi w sprawie przystąpienia ich do Międzynarodówki. (ATE).

Wytoczył proces Negusowi

Żyd amerykański Leo Czertok wytoczył proces Negusowi w związku z koncesją, udzieloną mu dwa lata temu przez Rząd Abisyński, któremu Czertok wpłacił 25 tys. szterlingów.

W związku z tym sąd angielski będzie musiał decydować, czy Negus jest jeszcze osobą panującą, której przysługuje immunitet.

Wizyty...

Węgierski premier Daranyi z małżonką oraz węgierski min. spraw zagranicznych Kułya przybyli wczoraj o godz. 10.20 specjalnym pociągiem do Berlina w towarzystwie węgierskiego posła w Berlinie Sztojay, szefa protokółu Buelowa-Schwante oraz szeregu wyższych urzędników węgierskich.

Niedziela na boiskach

NIENOTOWANA W KRONIKACH KLĘSKA CRACOVII NA WŁASNYM BOISKU

Rozegrany w niedzielę w Krakowie towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Cracovią i wicemistrzem Polski AKS z Chorzowa zakończył się nienotowaną w kronikach klęską mistrza Polski w stosunku 0:7(0:2).

Bez wątpienia dużą przyczyną tak wysokiej porażki było osłabienie drużyny brakiem obrońcy Lasoty i bramkarza Pawłowskiego.

Wystawienie osłabionej drużyny było spowodowane lekceważeniem Ślązaków po ich ostatniej porażce z Wisłą w stosunku 5:2 i to skrupiło się strasznie na własnej skórze. Historia się powtarza. Właśnie rok temu Ruch, ówczesny mistrz Polski, doznał w Krakowie klęski w stos. 9:0, w spotkaniu z A-klasową Cracovią. Dziś AKS zmazał klęskę swych ziomków.

Publiczność zgromadzona w liczbie 3500 w ciszy opuszczała miejsce bezprzykładnej porażki swego ulubieńca. Wieść o klęsce szybko rozchodzi się po Krakowie i jest tematem rozlicznych komentarzy.

CRACOVIA BIJE PONOWNIE DĄB W HOKEJU

Rewanżowe spotkanie hokejowe między Dębem a Cracovią zakończyło się ponownym zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:0(0:0, 1:0, 1:0). Niedzielny mecz nie cieszył się wielkim zainteresowaniem i zgromadził zaledwie kilkuset widzów. Drużyny wystąpiły w składach niezmienionych, jedynie w Dębie miejsce [illegible] kontuzjowanego Metznera zajął w bramce [illegible].

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE W POZNANIU

W niedzielę wieczorem w hali reprezentacyjnej międzynarodowych targów wschodnich rozegrane zostały wielkie zawody bokserskie o charakterze eliminacyjnym przed meczem z Norwegią z udziałem 8-ch bokserów niemieckich. Zawodnicy nasi wykazali dobrą formę, zwłaszcza Chmielewski, który z Kalisza udał się samolotem do Poznania, walcząc w ten sposób dwukrotnie w ciągu jednego dnia i odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa.

Zawody rozpoczęły się od nadprogramowej walki między Welskim z Warty i Wasiakiem z Gdyńskiej Floty. Zwyciężył w 2-im starciu przez techniczny k. o. Wasiak.

W wadze muszej zamiast Sobkowiaka, który wskutek kontuzji ręki nie mógł stanąć na ringu, walczył Bazarnik z Warty. Przeciwnikiem jego był Jasiński z śląskiego Ruchu. Wygrał zdecydowanie Ślązak.

W wadze koguciej Koziołek (Warta) pokonał zasłużenie na punkty Jarząbka (IKB).

W wadze piórkowej zamiast Polusa, który zrezygnował z udziału z obozie i występów reprezentacji państwowej, walczył Walkowiak (HCP), którego przeciwnikiem był Czortek (Okęcie). Czortek zwyciężył wysoko na punkty.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz (Warszawianka) pokonał zdecydowanie Vogta (Geyer).

W wadze półśredniej Kolczyński (Fort Bema) nie rozstrzygnął walki z Lelewskim (Gryf).

Następnie odbyło się spotkanie międzynarodowe w wadze piórkowej między berlińczykiem Voelkerem i Frankowskim z Warty. Sędziowie orzekali remis, co krzywdzi Niemca.

W wadze lekkiej Kajnar walczył z mistrzem Europy Nuernbergiem. Po mało ciekawej walce, w której Kajnar walczył bardzo nieczysto sędziowie znowu orzekają remis, chociaż Niemiec miał bardzo wyraźną przewagę.

[illegible] spotkanie międzynarodowe w wadze półśredniej pomiędzy Niemcem Campe i Pisarskim (Geyer) kończy się znowu, zdaniem sędziów, na remis. Pisarski niewątpliwie spotkanie [illegible] na swoją korzyść. Sędziowie byli jednak innego zdania.

W wadze średniej Chmielewski (IKP) pokonał wysoko na punkty Florysiaka (Warta).

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) nie mógł sobie przez dwie rundy poradzić z Karolakiem z Flory, dopiero trzecie starcie przyniosło mu punktową przewagę i zwycięstwo.

W wadze ciężkiej Piłat (PKS) pokonał Klimeckiego (HCP) przez techniczny k. o. w 2-im starciu.

ŁÓDZKI GEYER REMISUJE W WARSZAWIE Z CWS

W Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski pomiędzy łódzkim Geyerem i warszawskim CWS. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Na wstępie jeszcze przed meczem Geyer prowadził 4:0, zdobywając punkty walkowerami ze względu na nadwagę zawodników CWS Glińskiego i Jarczewskiego.

MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE WARSZAWY

Rozegrane w niedzielę dalsze mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy przyniosły następujące wyniki:

W kl. A: Legia wygrała zasłużenie z Fortem Bema 12:7.

W kl. B: Lauda pokonała Iskrę 18:3, a Rywal — Prąd 14:9.

Po niedzielnych [illegible] mistrzowska przedstawia się następująco:

Klasa A	pkt.	st. zw.
Elektryczność	11	[illegible]
Forte Bema	[illegible]	[illegible]
Legia	[illegible]	[illegible]
Skra	[illegible]	[illegible]
PKS	[illegible]	36:64.
Klasa B	pkt.	st. zw.
Pasta	[illegible]	96:33
Rywal	[illegible]	82:50
[illegible]	[illegible]	55:45
Prąd	[illegible]	68:79
Elektryczność	[illegible]	35:59
[illegible]	[illegible]	18:74

NIESPODZIEWANA KLĘSKA Ł. K. S.

Ligowa drużyna Ł. K. S. rozegrała mecz z a-klasową drużyną WKS, przegrywając niespodziewanie 1:3. Ł. K. S. przegrał mecz, gdyż zlekceważył przeciwnika, traktując to spotkanie jako treningowe.

BOKSERZY WARSZAWSKIEJ GWIAZDY WE LWOWIE

W sobotę w późnych godzinach wieczornych rozegrany został we Lwowie mecz bokserski między rzeszowską Barkochbą a teamem pięściarzy Gwiazda (Warszawa) i Record (Lwów). Mecz wygrała drużyna [illegible] spodzianką meczu był remisowy wynik walki w wadze muszej między Rotholcem (Gwiazda) a Grauerem (Barkochba).

W niedzielę odbył się we Lwowie mecz bokserski między teamem Record (Lwów), Gwiazda (Warszawa) a mistrzem okręgu lwowskiego Lechią. Mecz przyniósł sensacyjne zwycięstwo drużynie kombinowanej w stosunku 10 6.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKARSKI WE LWOWIE

W niedzielę odbył się we Lwowie błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale ligowej Pogoni oraz zespołów drużyn ligi okręgowej: Czarnych, Ukrainy i Hasmonei. Czas trwania każdego meczu ograniczył się do 45 minut (dwa razy po 22 i pół min.).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Pogoń przed Hasmoneą, Czarnymi i Ukrainą.

Zatruta atmosfera

Źródła tragedii rodzin nauczycielskich

Jak już donosiliśmy, przez sąd grodzki w Święcianach w dniu 10 listopada r. b. zostali skazani dwaj nauczyciele, którzy spoliczkowali lekarza powiatowego w Święcianach, p. Sawicza, za obrazę osobistą i obrazę godności i honoru Z. N. P. Na wieść o wyroku sądu żona jednego z oskarżonych, p. Eugenia Korzeniowska, usiłowała popełnić samobójstwo przez przecięcie żył (tętna) na ręku. Odratowana p. Korzeniowska poraz drugi powtórzyła zamach samobójczy w dniu 18 b. m. w ten sposób, że usiadła na ławce w Cielętniku i zażyła większą ilość bromu. W stanie nieprzytomnym zabrało ją pogotowie ratunkowe.

P. E. Korzeniowska ma lat 25, jest uczennicą Pedagogium w Wilnie, mąż jej jest nauczycielem w powiecie święciańskim.

Tragedię tę można tylko wytłumaczyć atmosferą, w jakiej znalazło się nauczycielstwo polskie i życie rodzinne nauczycieli. Nauczyciele obecnie żyją w ciągłej niepewności, rozmaite typy szkalują nauczycielstwo mianem „komunistów" i „bolszewików". Szkaluje się nauczycielstwo nie tylko w życiu prywatnym, ale nawet przed forum sądowym, jak wskazują na to ostatnie procesy nauczycielskie w Święcianach i w Wilnie.

O tej niezdrowej atmosferze świadczy także np. wyrok Grodzieńskiego Sądu Grodzkiego, który skazał mieszkańca wsi Kruszyniamy gm. kołyńskiej, powiatu grodzieńskiego Bolesława Patelskiego na rok aresztu i 100 zł. grzywny oraz koszty sądowe za to, że w skardze złożonej do Inspektora Szkolnego w Grodnie świadomie fałszywie oskarżył kierownika szkoły Antoniego Łukaszewicza, iż brał rzekomo udział w pracach elementów antypaństwowych, był wrogo ustosunkowany do kleru katolickiego, pracował w święta, siejąc zgorszenie i t. d.

Zarzuty te w czasie przewodu sądowego okazały się całkowicie zmyślone, ale kto naprawi krzywdę moralną nauczyciela i jego rodziny.

„Robotnicy piszą"

Ankieta TUR krakowskiego o kulturze proletariatu ukaże się drukiem

W Krakowie zawartą została umowa z „Księgarnią Powszechną", która podjęła się wydać ankiety, napisane przez robotników, głównie naszych towarzyszy, w konkursie krakowskiego TUR. p. t. „Ankieta o kulturze i samokształceniu proletariatu".

Praca ukaże się prawdopodobnie już w lutym 1938 r.

p. t. „ROBOTNICY PISZĄ"

w opracowaniu i z obszernym wstępem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunta Myslakowskiego i dr. Feliksa Grossa. — Wzbudzi ona zapewne szersze zainteresowanie w kołach robotniczych.

Praca zawiera ciekawe materiały, dotyczące życia robotniczego, poglądów naszych towarzyszy na kulturę, zmagań życiowych proletariatu, opowiadania z akcji strajkowych i t. d.

Poza ankietą jest tam wiele innych prac robotniczych.

„Miesiąc Przymierza z Książką"

Dnia 15 b. m. rozpoczął się „Miesiąc Przymierza z Książką", organizowany przez 13 instytucyj społecznych ze Związkiem „Społem", Związkiem Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. oraz Centralnym Tow. Org. i Kół Rolniczych na czele. Akcja powyższa zmierza do rozpowszechnienia czytelnictwa dobrych książek społecznych: spółdzielczych, fachowych i oświatowych. Wydany został katalog, zawierający spis wydawnictw, które w okresie propagandowym sprzedawane są po zniżonych cenach.

„Miesiąc Przymierza z Książką" trwać będzie do 15 grudnia b. r. Zamówienia na katalog i wydawnictwa kierować należy do central kolportażowych: do Działu Wydawniczego Związku Spółdz. Rol. i Zar. Gosp. (Warszawa, Warecka 11-a), do Działu Wydawniczego Związku „Społem" (Warszawa, Grażyny 18) lub do Książnicy dla Rolników (Warszawa, Kopernika 30).

Zlikwidowanie szajki przemytników

Patrol straży granicznej w wyniku dłuższych obserwacyj zlikwidował szajkę przemytników, która trudniła się na większą skalę przemytem narzędzi chirurgicznych, wyrobów metalowych oraz sacharyny. Przywódca szajki zdołał w ostatniej chwili zbiec, aresztowano natomiast dwóch głównych jego pomocników: Bolesława Świątka i Stefana Gogolewskiego.

Wiadomości z całej Polski

JUŻ WYPADEK ŚMIERTELNY W NOWYM SZYBIE.

W budującym się nowym szybie w Jodłowniku w czasie prac wiertniczych wydarzył się wypadek. Podczas opuszczania na dno nowego szybu ciężkiego pierścienia żelaznego, służącego do umacniania ścian, urwała się w pewnej chwili lina i pierścień żelazny spadł w głąb szybu, uderzając robotnika Jana Kuca, który znajdował się wówczas na dnie szybu. Kuc doznał złamania kręgosłupa i, przewieziony do szpitala, następnego dnia zmarł.

ZNÓW AFERA W ŁODZI.

Duże wrażenie w łódzkich sferach przemysłowych wywołała wiadomość o ucieczce w nieznanym kierunku fabrykanta Berka Zylberberga, właściciela zakładów przemysłowych przy ul. Cegielnianej nr. 57.

Zylberberg od dłuższego czasu zalegał z wypłatą zarobków robotniczych, następnie „pozarywał" wielu dostawców w związku z czym ogłoszono mu upadłość. Jednocześnie robotnicy, którym należności nie wypłacono, rozpoczęli strajk okupacyjny, przeciwko Zylberbergowi zaś, którego upadłość była złośliwa, wytoczono postępowanie karne.

W związku z tym fabrykant zbiegł.

BESTIALSKIE PORACHUNKI.

W Lipnicy Wielkiej pod Tarnowem, na tle porachunków osobistych został napadnięty przez grupę parobków Józef Szlema. Napastnicy zadali swej ofierze kilkanaście ran nożami oraz drągami. Nieszczęśliwy w strasznych męczarniach zmarł.

SPŁONĄŁ MŁYN.

W majątku Piastów w pow. radomskim powstał pożar młyna, należącego do Jana Mokuica. Straty około 70.000 zł. Przyczyna nie ustalona.

KRWAWY DRAMAT RODZINNY.

Na przedmieściu Lewondinka pod Lwowem 26-let. Stefan Różnik, znieważony czynnie przez swego szwagra Wł. Poźniaka, strzelił do niego z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

ŚMIERĆ POD ZWAŁAMI ZIEMI.

We wsi Kunicze, w pow. nowogródzkim, został zasypany ziemią podczas kopania studni mieszkaniec tej wsi, Kukiesz. Ratunek okazał się spóźniony. Zwłoki wydobyto.

Wzrost liczby ubezpieczonych w ubezpieczalniach

Według ostatnich obliczeń, dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na dzień 1-go sierpnia r. b. liczba ubezpieczonych wyniosła 2.329.274 osoby, zgłoszone przez 451.576 zakładów pracy. Oznacza to wzrost liczby ubezpieczonych w ciągu miesiąca o 32.652 osoby, gdyż w dniu 1 lipca r. b. ilość ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych wynosiła 2.296.622 osoby.

Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniu na wypadek choroby wynosiła w dniu 1 sierpnia r. b. 2.087.983 osób, ubezpieczeniu emerytalnym robotników 1.769.483, w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych 318.909, w ubezpieczeniu od wypadków (bez robotników rolnych) 2.316.153 osób.

Liczba ubezpieczonych w większych ubezpieczalniach społecznych wynosiła. jak następuje: w Warszawie 375.147 ubezpieczonych, w Łodzi 189.559, w Krakowie 92.982, we Lwowie 88.357, w Sosnowcu 86.496, w Poznaniu 74.234, w Wilnie 47.253, w Częstochowie 46.375, w Radomiu 40.416, w Bydgoszczy 39.417, w Białymstoku 39.400, w Równem 39.259, w Lublinie 38.442, w Białej 36.542, oraz w Gdyni 35.525 ubezpieczonych.

Kącik radiowy

DZIŚ, 23.11, wtorek.

12.03 Wesołe południe.
15.45 Zagadki historyczne dla dzieci starszych.
19.00 „Nieśmiertelna książka" wieczór IV: „Eneida Wergilego".
22.00 Recital skrzypcowy Emila Telmany'ego.

KTO BĘDZIE 800-TYSIĘCZNYM ABONENTEM POLSKIEGO RADIA?

W najbliższym czasie spodziewane jest zarejestrowanie w kartotekach Polskiego Radia abonenta nr. 800.000 Jak zwykle przy przekraczaniu tego rodzaju okrągłej cyfry abonentów — Polskie Radio nagrodzi abonenta nr. 800.0000 oraz jego najbliższych sąsiadów cennymi upominkami, które wręczone zostaną w czasie specjalnej audycji.

Każdy więc kto ma zamiar stać się abonentem radia w najbliższym czasie, powinien przyspieszyć swą decyzję, gdyż istnieje sposobność do zarejestrowania się jako abonent Polskiego Radia nr. 800.000.

Radio warszawskie

WTOREK, dn. 23 listopada.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik. — 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 „Pierwsza podróż Janka" — obrazek dla dzieci. 11.40 Utwory Emanuela Chabrie. (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „Wesołe południe" — w wyk. Małej Ork. P R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Anny Borey — śpiew i recytatora. W przerwie o 12.20 Dziennik południowy. 15.30 Wiad. gospodarcze 15.45 Zagadki historyczne: „Jakie wojsko tak się zbroiło." — audycja dla dzieci starszych. 16.05 Przegląd akt. finans. gospod. 16.15 Trio Salonowe P. R. 16.50 Pog. akt. 17.00 „Jesteśmy w Bułgarii" — odczyt— wygł. prof. Limanowski (z Wilna). 17.15 Soliści: (ze Lwowa) Maria Sokól — śpiew, Antoni Rudnicki — fortepian. 17.50 Polowanie na zające — pogadanka. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna — 18.30 Program na jutro. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Nieśmiertelne książki": „Eneida" — Wergilego. 19.303 „Polska twórczość chóralna". — W programie utwory St. Niewiadomskiego i J. Galla. 19.50 Pog. aktualna 20.00 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Anatol Wroński — śpiew. 20.45 Dziennik. 20,55 Pogad. akt. 21.00 Koncert symfoniczny (z Wilna). 22,00 Recital skrzypcowy Emila Telmany'ego. 22,50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert solistów (płyty). 15.05 Pogad. akt. 15.15 Zespół P. Rynasa. 18.00 Soliści: H. Kowalski — skrzypce, M. Olchowy — śpiew. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Wieczór autorski" — słuchowisko Gałczyńskiego. 22.30 Muz. tan. z kawiarni „Cafe-Club" i płyty.

KRÓTKOFALÓWKA. 24.00 — 1. Dziennik. 2. Gawęda pana Franciszka — w wyk. Jana Ciecierskiego. 3. Pieśni polskie (płyty. 4. Co Polsce da zapora wodna w Rożnowie. 5. Osmański: Kwiaty polskie (płyty).

ŚRODA, 24 listopada.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Miniatury instrumentalne (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. Ork. dęte (płyty). Dziennik Młodości, wszystkiego dziedzicu — aud. poświęcona twórczości Żeromskiego, w oprac. H. Ładosza. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Krzysztof Kolumb — pog. W Frenkla dla dzieci starszych. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Łódzka Ork. T. Rydera. 16.50 Pog. akt. 17.00 Elektryfikacja Niemiec. 17.15 Rec. wiolonczelowy Afrema Kinkulkina (z Wilna). 17.50 Higiena wieku szkolnego — pog. wygł. dr. Marceli Gromski. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Romanse (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Scena z książki T. Parnickiego „Aecjusz". 19.35 Człowiek jako aktor w życiu — odczyt, wygł. dr. Aleksander Hertz. 19.50 Pog. akt. 20.00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Olgi Illiwickiej. 21.45 Piękno mowy polskiej. 22.00 Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga: „Szeherezada" M. Rimski - Korsakowa. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Utwory Mozarta (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Kwalifikacje dobrej niani. 15.15 Zespół S. Rachonia. 18.00 Soliści: J. Hupertowa — mezzosopran, T. Trzonek — altówka. 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Reportaż P. Puciata - Pawłowskiej z wystawy w I. P. S.-ie. 22.15 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego gra do tańca. 23.00 Muz. lekka i tan. (płyty).

Krótkofalówka. 24.00 Dziennik w jęz. polskim i ang. Co słychać w sporcie polskim. Polska muzyka baletowa (płyty). Poznajmy Polskę — Poznań. Ze śpiewnika wielkopolskiego.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 43826
5.000 zł.: 80147
2.000 zł.: 84198
1.000 zł.: 18089 121833 184020
500 zł.: 7545 101477 164368 173457
400 zł.: 23979 29281 28213 58015 67181 120019 174056
250 zł.: 174 16342 30608 41884 42520 60640 83152 117440 149209 150718 162237 164845
200 zł.: 1344 1720 13322 13222 19699 27546 30275 35528 35799 44741 49156 51119 53603 53420 57036 58873 62791 63166 67026 71844 86255 91453 101243 106048 109904 113458 111518 111636 18190 12.114 126212 127502 136895 144574 153506 169495 177051 179230

Wygrane po 150 zł.

421 1822 727 2753 869 3552 75 875 4665 779 6388 7199 240 648 907 8869 937 9026 11050 12589 808 13039 90 108 378 747 871 14103 306 436 946 15182 640 16098 17281 18282 720 19548
20076 130 88 121801 72 95 822065 267 23429 51 740 25979 89 26577 15 56 735 906 27196 989 28955 29320 69 30138 768 31089 32954 33905 34008 351 36722 37125 24 416 760 92 989
38668 39041 40170 219 477 501 935 41226 510 624 42484 938 43814 45032 462 518 46561 47315 856 48420 49003 234 50497 585 52482 716 871 951 53107 203 54696 55565 928 56216 38 57517 58115 59108 654 60169 337 678 708 61828 483 817 969 62826 71 73378 64454 65354 66331 83 67457 921 69309 70 442 698 70508 71209 653 72242 319 73214 755 74755 75768
77158 78847 976 79343 503 11 80866 81765 82704 79 83061 84254 529 647 85509 825 86243 460 87654 88317 912 89428 769 986 90616 91044 326 644 948 92987 93398 94455 862 95182 466 97365 98156 468 99441 100601 991 101037 88 454 516 775 102096 103161 104912 105377 409 788 824 957 106380 107412 72 597 108036 629 110234 111042 143 601 112824 113757 964.
114335 115041 50 227 797 908 70 116335 655 741 118015 274 786 110326 739 846 120449 121244 122079 183 438 562 123070 666 124304 653 125049 655 126274
127057 695 712 957 128936 129288 850 130403 626 723 38 131244 132034 442 6 70 133070 417 801 134268 876 135065 79 255 521 36903 137067 451 652 138529 139166 444 140479 141019 268 142052 843 484 547 816 143329 144027 145395 779 146170 202 148575 715 865 149211 586 807 150581 151103 942
152324 523 827 151181 827 154447 155182 288 506 22 156651 70 158330 159420 160265 948 161771 944 162354 164253 166353 862 167509 828 168481 506 159605 728 170480 561 656 171050 588 172255 318 795 932 175162 354 176112 424 590 177031 327 999 178124 342 761 179458 646 180215 350 182544 674 183780 184409 16 534 48 724 185409 187119 188016 628 72 189024 105 810 190033 323 191131 192420 832 73 193188 347 922 67

Wygrane po 50 zł.

1584 705 2322 534 3596 704 4956 5231 812 987 66 7303 571 8763 831 908 89 9247 545 601 10742 11176 404 672 12577 714 13088 231 57 587 924 72 14105 647 783 15122 23 988 467 810 16105 250 478 885 17225 604 706 18250 446 767 895 19267 498 848
20845 793 819 21163 408 56 681 22188 715 23020 24346 25107 587 628 69 91 826 908 26995 27492 626 978 28141 335 580 807 29193 566 84 30272 450 512 600 32550 57 765 33077 580 703 873 911 34029 258 971 35554 36038 395 37269 427 511 775
38052 226 730 996 39039 46 97 101 88 279 40496 41202 627 96 42362 43592 95 754 826 79 44329 63 434 596 46008 240 47021 49 146 503 618 925 48252 49302 25 623 732 838 50231 985 51162 928 52019 249 657 845 53367 419 78 571 600 54274 509 55142 500 76 666 56237 47 567 58047 422 697 98 840 92 972 59259 372 60041 61143 471 880 63130 62 224 665 961 64156 632 917 65032 695 760 84 66313 606 61 68 67051 211 966 86 68260 337 564 642 69218 501 722 70177 87 246 938 71262 533 907 72357 479 649 960 73576 74216 528 75011 160 324 943 84
76067 390 646 77171 858 78491 693 79091 454 55 80642 89 748 804 32 923 81278 348 989 82759 987 83645 84023 51 609 76 852 78 85015 86320 57 663 87050 88285 570 715 846 89075 494 90097 337 651 769 91014 58 956 93467 94 632 977 94004 63 777 95134 262 97 402 4 507 96261 92 675 990 97110 458 688 98830 99062 126 558 100281 682 101051 286 102569 678 903 104304 60 536 889 105367 676 944 106343 62 551 93 604 826 107097 215 487 108164 246 427 82 626 781 109085 137 804 985 110044 252 893 111091 270 785 934 112002 256 113510 790 874. 97.
114739 115043 245 347 908 116041 338 117233 568 118034 214 79 530 953 119914 120234 322 816 964 121063 135 279 122507 46 123148 721 124279 475 572 125051 231 723 125842 85 426 687 827 987 127175 203 14 512 817 128127 446 50 715899 129025 122 611 887 130842 996 131073 241 402 565 710 910 132165 212 59 893 133208 53 135162 379 407 529 136171 137192 659 73 138104 408 847 139896 140467 548 141500 645 141011 441 82 143078 756 144335 704 937 145220 878 146084 346 846 938 147327 842 148655 811 906 149471 150535 880 915
152240 395 856 153284 801 154043 311 620 748 155001 135 522 731 156129 526 866 158117 208 160481 690 161395 484 788 871 162186 227 979 163745 980 165368 166111 248 410 097 167181 535 732 168025 792 813 901 169080 338 496 544 656 170006 171809 172096 466 651 173456 174111 466 505 787 175098 481 974 176246 901 177789 178020 489 765 179408 180015 503 9 748 181192 503 652 701 182379 417 72 94 561 701 882 183687 990 184081 318 534 185990 186102 204 790 820 187031 950 189173 299 358 404 190152 529 50 658 802 973 191029 192534 977 193026 385 733 194335 567

III ciągnienie

Główne wygrane

[illegible]

50.000 zł. Nr. 76122.
30,000 zł. Nr. 159308.
10,000 zł. Nr. 165745.
5.000 zł. Nr. 125816.
2,000 zł. Nr. Nr. 151925 154001
1000 zł. Nr. 40456.
400 zł. Nr. Nr. 16635 33710 37543 38811 45065 92562 119793 184989
250 zł: 928 29720 43589 64353 66676 67852 69078 80710 88240 88961 119661 119983 160059 166595 170438 177298 181941
200 zł: 28915 37273 41178 44269 50711 61815 61942 82503 87395 94067 94983 112040 122469 141103 147348 166363 171978 175758 184517

Wygrane po 150 zł.

3032 4014 135 558 7106 8073 9351 470 11121 266 564 12394 538 778 13546 774 15777 16552 17918 21842 57 97 22885 23406 941 25636 26085 29394 31516 32112 220 33123 34389 39112 499 844 41081 42536 866 43617 45003 859 47022 837 705 48534 991
52152 56102 513 863 994 37542 59550 946 86 60103 44 602 86 61203 66 978 62900 63089 973 64798 65044 67816 68140 651 69720 70113 825 851 71473 812 74524 75711 76735 78533 79324 32 80657 924 84508 79 86220 483 88110 494 90189 91617 93476 906 94056 665 95067 320 632 96493 97161 57 295 98388 99509.
101519 102055 65 307 104494 105070 909 106155 107429 108240 109256 984 110571 113353 712 114492 115014 966 116216 938 117171 424 34 624 118063 287 708 119131 720 120177 240 854 121580 90 122073 123913 124353 125918 126958 128675 987 129968 130067 133516 881 134131 136631 139041 69 107 642 910 140549 700 142374 534 835 143236 374 146878 147367 148038
150199 719 836 913 151120 156696 831 157234 652 158578 159666 160648 162771 163742 164300 975 167820 171148 172172 771 175502 34 890 907 177356 460 628 178005 456 694 864 179783 181606 182295 184053 116 928 185263 582 186819 187960 188388 189004 327 97 190275 193069 461 711.

Wygrane po 50 zł.

546 1145 284 2437 715 5190 962 7485 8246 9485 10504 11125 371 12337 874 13403 14302 15260 81 16322 40 547 18668 19083 237 908 99 20396 898 21214 511 41 698 22527 23373 24464 25100 509 28132 881 933 29623 30141 264 887 31767 32508 33465 35199 36082 37474 38116 291 39421 40402 512 47 822 42315 25 44586 797 46461 781 818 47206 762 38507 49112
50716 51173 679 52898 53315 457 54719 924 55030 999 56023 156 764 71 57505 58067 699.
60581 617 61004 480 801 27 62099 446 63074 243 393 64337 65296 437 90 66976 67282 442 802 51 68396 69313 913 71877 72400 88 73664 76889 77201 79628 82908 83530 905 84044 273 85361 562 86200 42 733 87535 836.
90486 91080 93795 94950 95822 539 96207 525 688 802 97333 98360 984 100028 254 972 101172 102125 916 108353 104121 739 105264 454 106060 889 107480 108878 109553 11115 831 112230 96 314 113009 56 114216 118507 119014.
120185 121580 99 122073 123913 124530 125038 284 329 430 825 126251 682 127056 184 131489 132486 133256 855 134365 135462 580 136542 138711 918 140807 142113 392 732 143409 146472 148061 901 149224.
150803 151937 59 153167 658 910 156806 159485 161019 162589 163282 167286 168236 169019 42 590 852 171121 174271 176197 177322 580 179614.
180704 182118 610 183253 338 184111 33 185639 187097 189054 779 190469 709 191376 408 828 192544 198257 194211 437 571.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

216 912 317 497 880 5281 971 7316 8174 874 9073 10853 846 12316 13047 744 14278 16387 763 18087 419 917 21965 22242 23859 25998 28641 30499 33478 718 892 34406 35922 68 37529 39148 286 823 976 41626 42858 61 43792 45188 47286 49392 802 50992 51791 52049 892 54316 883 989 55052 605 56765 60490 929 61168 62413 662 63197 511 64300 65253 378 433 67288 68277 69534
70122 71030 72953 73261 861 74243 75397 577 76021 199 78144 391 98102 506 768 81912 84364 85178 86108 339 87414 605 75 91039 129 789 92744 53 93615 960 95987 96841 98287 563 100769 878 101134 575 102160 798 103203 104141 569 71 105328 845 86 107122 108659 817 110039 137 111290 638 113838
114132 116660 117473 118160 632 91 784 119056 120866 12984 122713 53 125621 919 126809 127155 129752 68 131151 383 642 133582 134057 135441 137362 641 138230 140506 141731 912 142399 605 56 148189 256 145334 147519 933 150914 151097 741 152578 153323 154050 541 936 156044 444 151501 783 159980 161015 162638 168032 165484 166203 167611 168950 169936 171002 684 957 173058 177698 178023 164 449 179074 497 180846 181835 185463 774 186490 187105 531 189765 190724 887 191448 194579.

Wygrane po 50 zł.

38 247 1608 2033 454 3476 978 6695 7881 8983 10307 618 11941 12957 13566 600 14677 16559 18265 825 21024 544 724 22278 837 23024 699 24068 521 27093 109 795 28237 29129 87 30177 213 31315 95 32167 33264 34242 35441 37049 420 38708 940 39535 940 40053 612 739 42255 803 43793 44117 678 45291 46435 47425 48429 669 813 951 49793
50447 89 986 52102 53690 54389 56047 561 641 63 702 59331 548 96 60042 298 434 61060 600 62721 60 63522 65084 67995 68184 71479 72282 595 73079 178 899 75264 76081 219 761 77819 78622 80121 81066 242 440 49 596 714 840 45 82116 52 84142 280 85601 895 967 86781 87116 88459 871 89324 750 909
93197 95333 411 96197 326 551 97443 613 98194 539 100923 101354 102113 583 642 104512 869 105266 106113 107379 108798 946 109655 72 110014 332 111197 613 71 112399
114061 171 617 116005 208 411 867 119005 220225 6 970 1223912 124820 87 125651 126809 51 94 127433 742 942 128838 949 129635 991 130345 903 131047 68 133236 134715 135514 707 136028 137308 138721 140851 141723 143263 547 794 915 145057 16777 148614 149473 805 150353 151068 552 152379 153039 922 154318 439 751 155700 156208 45 471 527 157071 160525 161066 716 162600 163120 393 164116 801 538 58 167246 943 168545 169960 170065 798 874 173322 175245 711 176263 842 177191 258 417 179163 578 710 77 181015 138 362 182457 185543 186381 187781 188025 102 189385 618 190404 10 825 192169 333 194848.

KRONIKA KRAKOWSKA

Walne Zebranie członków P.P.S. w Krakowie

odbędzie się w piątek dnia 26 bm o godz. 6 wiecz w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 13. Porządek dzienny: 1) Sytuacja polityczna i sprawozdanie z Rady Naczelnej. 2) Sprawy organizacyjne.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. Kraków - miasto im. Ign. Daszyńskiego

Dozorcy domowi w obronie swych praw

Wielkie zgromadzenie dozorców domowych

W niedzielę, 21 b.m., odbył się w sali Domu Górników wielki wiec dozorców domowych. Na porządku dziennym znajdowała się b. ważna sprawa zawarcia umowy zbiorowej na rok 1938 a w związku z tym sprawa położenia materialnego i prawnego dozorców.

Zagaił tow. Załorski, powołując do prezydium tow. tow. Pyznarskiego, Gajosa i Kluka. Obszerny referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej oraz położenia klasy robotniczej wygłosił tow. dr. Szuinski. Następny mówca, tow. Murzyn, przedstawił postulaty dozorców domowych, a w szczególności podwyżkę płac z uwagi na wzrost drożyzny, usunięcie samowolnego rozwiązania umowy o pracę i przez kamieniczników, podwyższenie tak zw. bramowego i kluczowego, uzyskanie zdrowych mieszkań, odprawy za wysługę lat, zatrudnienie dozorców w każdej czynszowej kamienicy i szereg innych. Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali wywodów referentów, po czym po dyskusji uchwalili rezolucję, zawierającą wszystkie żądania dozorców domowych.

Rezolucja z naciskiem podkreśla, że dozorcy domowi celem zrealizowania wysuniętych żądań nie cofną się nawet przed akcją strajkową. Ponadto uchwalono domagać się rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania wyborów na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania oraz zajęto stanowisko w sprawie Berezy i więźniów politycznych.

Po uchwaleniu rezolucji wzniesiono okrzyk na cześć Związku Dozorców Domowych, Rządu robotniczo - chłopskiego i Polskiej Partii Socjalistycznej. W podniosłym nastroju zakończono wiec odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Dozorcy domowi przystępują do akcji w obronie swoich praw. Pełni wiary w słuszność swoich żądań, jednością silni, wyjdą zwycięsko z akcji.

Policja pilnuje antysocjalistycznych afiszów endeckich

Endecy rozrzucili po mieście ulotki antysocjalistyczne, pełne obrzydnych obelg i napaści na ruch socjalistyczny. Część tych prowokacyjnych ulotek rozlepiono na murach miasta. Oczywiście, że taka prowokacja do żywego oburzyła robotników. W wielu miejscach pozdzierano z parkanów ulotki. Bardzo energicznie przeciwstawili się temu policjanci, którzy, nie wiadomo na razie na czyj rozkaz, pilnie strzegli afiszów endeckich.

W niedzielę, 21 b. m. około g 12 na ul. Konopnickiej jeden z posterunkowych aresztował tow. I. Kuklę za zerwanie z parkanu ulotki endeckiej. Ów posterunkowy nie miał numeru porządkowego i dlatego trudno jest go zidentyfikować. Mimo, że tow. Kukla miał przy sobie dowód osobisty z fotografią, posterunkowy zabrał go do V komisariatu, przy czym zachowywał się w sposób niezbyt odpowiedni.

Zwracamy się tą drogą do miarodajnych czynników, aby poskromiły gorliwość niektórych posterunkowych przy chronieniu endeckich ulotek. Przy tej sposobności zapytujemy, kto udzielił endekom zezwolenia na rozlepienie afiszów, które stanowią bezczelną prowokację klasy robotniczej? Manifest I-go Rządu Ludowego Polski, podpisany m. in. przez obecnego Marszałka Śmigłego-Rydza, policja zdzierała z murów miasta, a obrzydliwe, cuchnące jadem nienawiści świstki endeckie pozostają pod opieką.

Na uniwersytecie bez zmian...

Bojówki endeckie hulają

W sobotę, 20 b. m., znowu doszło do zajść na uniwersytecie, W. S. H. i w Instytucie Fizycznym U J. Uzbrojone w pałki i kastety bojówki endeckie napadały na studentów Żydów, przy czym niektórych pobito do utraty przytomności.

W Instytucie Fizycznym banda endecka pobiła woźnego. Interweniował w tej sprawie u rektora prof. dr. Zakrzewski. Przed zamknięciem bramy rycerze pałki i żyletki uciekli. Na W. S. H. endecy pałkarze zatarasowali wyjście jednej z sal wykładowych, nie chcąc wypuścić studentów Żydów. Przed gmachem poturbowano kilka osób.

Kiedyż wreszcie ustaną bandyckie napady? Kiedyż władze energicznie wystąpią przeciwko rozwydrzonej smarkaterii? Czas już najwyższy.

Fabrykant nie uznaje urlopów robotniczych

Swego czasu Związek Przemysłu Skórzanego Oddział I w Krakowie, zawarł umowę zbiorową z właścicielem garbarni w Dobczycach inż. Schreiberem. Umowa uregulowała przede wszystkim warunki płacy, przy czym kwestię urlopów robotniczych, jako unormowaną ustawowo, pominięto w umowie. P. Schreiber nie uznaje ustawy o urlopach i nie chce udzielać urlopów zatrudnionym u niego robotnikom. Pan ten oczywiście w sposób nie mniej oryginalnie tłomaczy sobie umowę. Oto powiada, że „albo podwyżki, albo urlopy". No, ale robotnicy wiedzą co im się prawnie należy i nie odstąpią od żądania urlopów, mimo wykrętów p. Schreibera. W sprawie urlopów Związek zwrócił się do Inspektora pracy, aby pouczył p. Schreibera o jego obowiązkach względem robotników, wypływających z przepisów ustawy. Pożądanym byłoby, aby Inspektor pracy zbadał warunki higieniczne w fabryce p. Schreibera. Zaręczamy — grzywna murowana.

Odczyt tow. A. Ciołkosza

Staraniem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, odbędzie się we wtorek 23 listopada b. r. o godz. 19.30 od czyt tow. Ciołkosza na temat „Węzłowe punkty rzeczywistości polskiej" w lokalu związkowym przy ul. Sławkowskiej 6.

Referent omówi następujące tezy: 1) zagadnienie ustrojowe Polski, 2) kierunek rozwoju gospodarczego, 3) polityka zagraniczna, 4) armia i obronność kraju.

Odroczenie procesu Żelaznego

W sobotę nastąpiła przerwa w sprawie Żelaznego, oskarżonego o zabicie kelnera Gądka i zranienie funkcjonariuszów P. P. na skutek wniosku obrońcy adw. dr. Kruka o zarekwirowanie rewolweru post Szczuckiego dla stwierdzenia, że kula od której zginął Gądek, mogła pochodzić z tego rewolweru.

Strzelanina w Prokocimiu

Policja w Prokocimiu zauważyła kilku osobników, którzy przywieźli transport rzeczy, pochodzących z kradzieży. Ponieważ w osobnikach tych rozpoznano znanych przestępców, wszczęło za nimi pościg. W czasie strzelaniny bandyci porzucili rzeczy i zbiegli.

Historie dnia

FAŁSZYWY ALARM. Onegdaj w godzinach wieczornych została straż pożarna zawezwana na ulicę Radziwiłłowską. Okazało się, że jakiś osobnik pozwolił sobie na złośliwy wybryk wybijając szybkę aparatu alarmowego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO. Do komisariatu P. P. w Podgórzu wezwano Pogotowie Rat. do 30-letniego Stan. Nanke, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, który usiłował powiesić się. Wisielca w porę odcięto, po czym lekarz Pogotowia rat. po przywróceniu denata do przytomności, przewiózł go do szpitala.

ZA KRADZIEŻ BIŻUTERII. Marian Michniak, term. ślusarski, oraz Stan. Bornafel, zostali aresztowani za kradzież biżuterii wart. 2000 zł., należącej do Jana Rybotyckiego, zam. przy ul. Tad. Kościuszki 73.

Większą część skradzionych kosztowności odebrano i zwrócono właścicielowi.

PRZECZUŁ WŁASNĄ ŚMIERĆ. W związku z tragiczną śmiercią przemysłowca Jerzego Gablenza, który zginął w czasie jazdy samolotem do Warszawy, okazuje się, że zmarły ostatnio sprzedał swój ulubiony samochód i za uzyskane pieniądze zbudował grobowiec rodzinny na cmentarzu na Zwierzyńcu w Krakowie.

Jeszcze na dwa dni przed katastrofą Jerzy Gablenz był z matką na cmentarzu, gdzie wybierał miejsce na grób.

ŚMIERTELNY EPILOG BÓJKI. Przy ul. Sierowiślnej 33 doszło do bójki między dwoma mieszkańcami Polerkowi wsi w pow. miechowskim Władysławem Ostrowskim i Stanisławem Gierczyrskim. Ciężko pobity Ostrowski, zmarł naskutek odniesionych r. n.

Tow. Ksawery Sokołowski

Dnia 10 października b. r. zmarł nagle wskutek paraliżu w 64 roku życia w Andrychowie tow. Ksawery Sokołowski. Urodził się w Warszawie w r. 1873. Był długoletnim sekretarzem klasowych związków zawodowych (także w Bielsku), zaś w latach ostatnich był dyrektorem Kasy Chorych na powiat wadowicki w Andrychowie, którą swego czasu postawił na nogi i pchnął jej lecznictwo na odpowiednie tory. On też walnie przyczynił się do powstania i skutecznego działania Andrychowskiego Tow. Przeciwgruźliczego. Po scaleniu Kas Chorych zajmował w Bialskiej Ubezpieczalni stanowisko nacz. wydziału finansowego i mimo dobrej opinii tęgiego fachowca, wskutek rugów personalnych, został z pracy wydalony. Od roku był rencistą Z.U.P.-u.

Pogrzeb odbył się przy licznym udziale miejscowych obywateli i robotników z czerwonym sztandarem, który był zawsze drogowskazem zmarłego.

Nad grobem przemawiał sekr. O.K.R. P.P.S. z Białej, tow. Pysz, pastor ewangielicki, kreśląc życiorys Zmarłego.

Dyżury lekarzy

Dnia 23 listopada—noc.

Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34.

Friedner Fryderyk, Lelewela 12, Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Walewski Stan., Biskupia 16, tel. 155-50.

Młodzi przyrodnicy w obronie Tatr

Koło Przyrodników S. U. J. na wiecu w sprawie ochrony przyrody w dniu 15 listopada 1937 r. powzięło następujące uchwały:

W imieniu nie tylko naszym, młodych przyrodników, ale w imieniu całego młodego społeczeństwa, dla którego istnienie pierwotnej przyrody i nieznieszczonego krajobrazu, będących źródłem najczystszych uczuć miłości Ojczyzny oraz szkołą umiłowania naturalnego piękna naszego krajobrazu, jest sprawą pierwszorzędnej wagi, protestujemy przeciw postępowaniu sfer kierujących oficjalnie turystyką, które godzi w interesy nie tylko szerokich mas społeczeństwa, ale samego Państwa, gdyż podważa powagę tak zasłużonej instytucji, jaką jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Protestujemy przeciw niszczącej Tatry gospodarce, która godząc w kardynalne postulaty ochrony przyrody, zmusiła do ustąpienia ze stanowiska Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody i zastępcy p. ministra na stanowisku przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody Rektora U. J., prof. d-ra Władysława Szafera, tak wielce zasłużonego na tym polu i miłującego swą pracę dla jej szczytnych idei.

Stwierdzamy, iż wskutek tej rezygnacji i stale postępującej niszczącej gospodarki w Tatrach, dzieje się całemu społeczeństwu niepowetowana krzywda moralna, kulturalna i gospodarcza.

Wskutek tego domagamy się, aby istniejące ustawy, dotyczące ochrony przyrody, były w przyszłości całkowicie respektowane, oraz aby projekt rozporządzenia o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, opracowany przez Komisję Organizacyjną Parku został jak najrychlej zrealizowany.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 23.11 „Walący się dom".

„Sprawy Rodzinne" komedia Gertrudy Janninga będzie najbliższą premierą Teatru m. im. J. Słowackiego. „Sprawy rodzinne", to krąg zaniedbanych... (?) osób, zabiegów i pragnień członków tej samej rodziny, ale należących do trzech pokoleń, nad którymi moralną władzę siłą przekonania, doświadczenia, rozumu i serca sprawuje matka. Postać tę odtworzy znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie, Stanisław Wysocka, rozpoczynając słynną swą rolą serię występów na krakowskiej scenie.

CHÓR DANA W STARYM TEATRZE.

Nader popularny i lubiany Chór Dana, którego produkcje na estradzie cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem, wystąpi po raz drugi i ostatni we wtorek 23 bm. w Starym Teatrze.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ślubowanie".
ATLANTIC: „Kapitan Taylor" i Teodora szaleje".
BAGATELA: „Niebezpieczny kochanek" i rew-a.
DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia".
PROMIEŃ: „Port Artur".
SELLA: „Dyplomatyczna żona".
UCIECHA: „Król i chórzystka".
WANDA: „Gdy kwitną bzy".

Pranie staje się lżejsze

Z miasta

ODCZYT O LECZENIU INWALIDÓW.

W czwartek dn. 25 bm., o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Związku Inwalidów Wojennych R. P. przy ul. św. Filipa 25 odczyt p. dra Ciećkiewicza p. t. „Leczenie inwalidów wojennych i wojskowych w świetle nowej instrukcji dla Ubezpieczalni Społecznej". Wstęp bezpłatny. Zarząd uprasza członków o liczny udział.

PROSTYTUCJA POD PŁASZCZYKIEM.

W środę dn. 24 listopada, o godz 19.30, odbędzie się staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, powtórzenie odczytu red. Karola Mullera p. t. „Prostytucja pod płaszczykiem". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO.

Wydział Kulturalno Oświatowy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie organizuje w najbliższym tygodniu kursy języka niemieckiego, stenografii polskiej i niemieckiej, pisania na maszynie oraz buchalterii.

Zgłoszenia reflektantów przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Związku, Kraków, ul. Sławkowska 6, I p., telefon 155-54 codziennie w godzinach od 18——21 (Członkom Związku udziela się codziennie o tej samej porze porad prawnych). Wypożyczalnia książek, czytelnia gazet, radio, czynne w tych samych godzinach).

RUCH LUDNOŚCI WE WRZEŚNIU 1937.

W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 150 (203), w tym chrześcijańskich 137 (187). Urodziło się żywo dzieci 237 (252), nieślubnych 34 (30), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 13 (9). Wśród żywo urodzonych było chłopców 120 (138). W tym samym okresie czasu zmarło osób 198 (190). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 79 (70). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na nowotwory 27 i na gruźlicę 26. Wśród zmarłych było chrześcijan 154 (142)

CHOROBY ZAKAŹNE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. Krakowie zgłoszono od dnia 14.11 1937 do dnia 20.11 1937 następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 23, dur brzuszny 2, krztusiec 6, róża 3, odra 8, nagminne zapalenie przyusznicy 8.

ZE ŚLĄSKA

Postrzelenie przemytnika

Patrol Straży Granicznej, w czasie pościgu za przemytnikiem na zielonej granicy w Łagiewnikach, po bezskutecznych wezwaniach użył broni palnej, przy czym zraniony został ciężko kulą karabinową w lewą nogę powyżej kolana przekradający się z większym transportem towarów 29-letni Jerzy Szczotka z Lipin. Rannego odwieziono do szpitala hutniczego w Piaskach, a towar skonfiskowano.

Za 100.000 zł. skonfiskowano przemyconych towarów

Według statystyki miesięcznej Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej, wartość przychwyconego przemytu wyniosła w ubiegłym miesiącu 99.575 zł., z czego za 60.950 zł. wypada na przemyt przychwycony na zielonej granicy.

W 369 wypadkach przytrzymania przemytu na zielonej granicy ujęto 624 osób. Poza tym Straż Graniczna przeprowadziła 84 rewizje domowe i wszystkie z wynikiem pozytywnym. Ukrócono należności celne od przytrzymanego i udowodnionego przemytu (straty Skarbu Państwa) wynoszą 139.773 zł. Na nielegalnym przekraczaniu granicy przytrzymano w ubiegłym miesiącu 193 osób. Ilościowo największy przytrzymano artykułów spożywczo - kolonialnych (3.958 kg.), owoców południowych 1256 kg. oraz wyrobów metalowych 369 kg.).

Jeśli idzie o ciężar gatunkowy to na pierwszym miejscu znajduje się tytoń — 174 kg., cygara — 1.266, sacharyna — 29 kg., 10,5 kg. kamieni zapalnych i 1.273 zapalniczek.

Radio krakowskie

WTOREK, dn. 23 listopada

11.40 Utwory Emanuela Chabrier (płyty). 13.45 Pogadanka dla kobiet „Apteczka domowa". 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiadomości bieżące 14.50 Miniatury fortepianowe (płyty). 15.05 „Czy wiecie, że..." audycja w opr. dr. Jana Reguły. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Kelles-Krause (śpiew), Karol Klein (fort.), Wacław Geiger (akomp.). 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

ŚRODA, 24 listopada.

11.40 Z twórczości Ludwika van Beethovena (płyty). 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Sergiusz Rachmaninow gra... (płyty. 15.25 Lokalne wiadomości gospod. 10.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Krakowski dziennik sportowy. 18.02 Audycja literacka: Małżeństwo w świetle dawnej satyry polskiej. 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Władysława Wasilewskiego. 18.55 Program na dzień następny. 20.00 Piosenki lekkie w wyk. Julii Ilnickiej, przy fortepianie Kazimierz Meyerhold. 20.30 Zagadnienia...: Zagadnienie pokolenia w literaturze — odczyt. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

Rozpolitykowany burmistrz

Wilamowice, zwane przed wojną „małym Wiedniem" są miasteczkiem, liczącym z górą trzytysiące mieszkańców. Na czele Magistratu znajduje się od wielu lat burmistrz p. Józef Mika. Dzięki fabryce płótna p. Krzyżanowskiego miasteczko to jest jakgdyby wysepką wśród okolicznych wiosek rolniczych i przy dobrej gospodarce mogłoby powrócić do dawnej swej świetności gospodarczej.

W czasach przedmajowych burmistrzował p. Józef Mika, wówczas jeszcze ludowiec. Gdy zawiał z innej strony wiatr, w latach ery BBWR, p. Mika oświadczył się za „sanacją", ratując swój fotel burmistrzowski. Pod różnymi pozorami potrafił zjednywać członków Rady dla BBWR i swoich celów. Z czasem założono spółkę i wybudowano cegielnię, do której należał i obrotny burmistrz p. Mika, lecz tutaj na nic nie zdał się spryt polityczny, bo trzeba było mieć co więcej, by poprowadzić przedsiębiorstwo. — Splajtowano...

Dzisiaj znowu po całych Wilamowicach opowiadają sobie o rzekomych nadużyciach finansowych w Zarządzie Miejskim — i to dosyć poważnych. Dla ogólnego dobra władza nadzorcza winna tym pogłoskom zaprzeczyć — lub wyjaśnić tę sprawę.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.